RYNEK METALOWY i MASZYNOWY

PIERWSZY POLSKI TYGODNIK DLA HANDLU I PRZEMYSŁU BRANŻY ŻELAZA, MASZYN, METALI, MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ BRANŻ POKREWNYCH

DWA BEZPŁATNE DODATKI „ELEKTRO- I RADJOTECHNIKA" ORAZ „POSTĘPY W PRZEMYŚLE"

PRZEDPŁATA: Kwartalnie 3½ zł. Dla Gdańska 3½ guld. a Niemiec 3½ mk. Dla Ameryki 1 dol. kwart.

CENY OGŁOSZEŃ: 1/1 str. 100 zł, 1/2 str. 60 zł, 1/4 str. 35 zł, 1/8 str. 20 zł, 1/16 str. 10 zł. Ogłoszenia na okładce z dopłatą. Z Gdańska w guldenach. Ogłoszenia z zagr. oblicza się według osobnej taryfy. — W wydan. specj. obowiązuje inna taryfa.

Redakcja i Administracja
Poznań Wielka 10 - Tel. 2277

Miejscem wykonania zleceń i zapłaty jest Poznań. Przy wszelkich kwestjach spornych miarodajny jest Sąd Powiatowy w Poznaniu.
Na wypadek zwłoki lub skargi sądowej, wszelkie rabaty odpadają.

KONTO CZEKOWE P. K. O. W POZNANIU NR. 202-796

Nr. 21. Poznań, 26 maja 1926 Rok VI.

Treść nr. 21.

Niewesołe horoskopy gospodarcze.

W roku przedostatnim i minionym, w tym samym prawie czasie, kreśląc na tem miejscu uwagi nasze „na dobie", zajmowaliśmy się zgoła innemi zagadnieniami.

Był to ów błogi czas, kiedy to w polskiej opinji publicznej zdawały się górować zagadnienia ekonomiczne i finansowe. W zainteresowaniu, jakiem darzono właśnie kwestje finansowe, walutowe i gospodarcze, wyczuć się dała niekłamana chęć co rychlejszego odrobienia tego wszystkiego, czego w zakresie gospodarki i finansów przez tak długi czas u nas zaniedbano.

Dawano wprost wyraz wielkiej niechęci i znużenia, a co najmniej słabego tylko zainteresowania się sprawami politycznemi! Tak było na arenie obu izb prawodawczych; nieinaczej miała się rzecz na wiecach i mównicach publicznych; w tym samym duchu występowała również przeważna część prasy polskiej.

Toteż w tygodniach majowych roku zeszłego istniały dla nas wyłącznie — mówię o stosunkach krajowych, wewnętrznych — problemy gospodarcze. Widoczną było rzeczą, że około spraw gospodarczych skupił i skonsolidował się wszystek wysiłek co n a j t ę ż s z y c h m ó z g ó w p o l s k i c h.

Nagle wciągnięto opinję tę ponownie, i nolens volens, wbrew wszelkiej logice finansowo - gospodarczego położenia państwa naszego w wir namiętności politycznych.

Jak wiadomo, spowodowały one dnie straszne. A potem stało się coś, co wstrząsnęło do głębi prawnem i obywatelskiem poczuciem olbrzymiej większości społeczności polskiej.

Konstytucyjny rząd z Prezydentem na czele, przywykły znać od dłuższego czasu do pokojowej atmosfery wewnątrz kraju, oraz zgodnie z codopiero omawianemi nastrojami całej opinji publicznej, nie znajdując już odpowiedniego podłoża dla realizacji swych planów finansowo-gospodarczych, ustąpił.

Reszta wypadków potoczyła się siłą inercji lub jeśli kto woli: rozwinęła się po linji najmniejszego oporu. To też nikt objektywnie sytuację obecną oceniający, nie zaprzeczy, że jest ona swoistym stanem ex lex. . . . .

— — — — — — —

Jeżeli zdecydowaliśmy się naszkicować choć z grubsza nawet na łamach czasopisma handlowo-przemysłowego powyższe wypadki polityczne, główną w tem winę ponoszą sami Czytelnicy nasi. Artykuł niniejszy stanowi bowiem tylko odpowiedź na nalegania i liczne zapytania telefoniczne, skierowane właśnie, w związku z pomienionemi wypadkami, pod adresem redakcji naszej.

Nie żałujemy zresztą tego. Aczkolwiek wyczuwamy doskonale całą odpowiedzialność wszelkich przewidywań i proroctw na temat dalszego rozwoju wypadków, to jednak trudno obronić się przed szeregiem refleksyj czysto społeczno-gospodarczych.

Pozornie zdawałoby się, że nasze życie gospodarcze, a więc i handlowe, z całem uznaniem powitać winno dość szybkie zlikwidowanie wojny do-

mowej. W tym pospiechu jednak i wybitnie kompromisowem, nawet uległem potraktowaniu zbrojnego przeciwnika panujących norm konstytucyjnych, kryje się pewne niebezpieczeństwo. Wszak opiera się on na stronnictwach t. zw. lewicy. Dowiedzieliśmy się ostatnio, jakiej to treści rezolucje uchwalono na walnych zebraniach klubów radykalnych. Rozwiązanie sejmu i senatu, czasowe wyposażenie Prezydenta w atrybucje władzy prawodawczej: to wszystko było już dawno znane. Ale klubom tym mało tego. Jedni otwarcie dążą do przewrotu społeczno-gospodarczego — drudzy wypowiadają się nawet za zmianą samego ustroju na podobieństwo sowietów rad rosyjskich. Oczywiście trudno w mgławicy dnia dzisiejszego dojrzeć jakiekolwiek wyraźniejsze kontury.

Tyle jednak pewnem i niewątpliwie prawdziwem pozostanie: człowiek co popularności i wpływów swych użył na drodze niekonstytucyjnej, może nawet w imię dobra i rozwoju Rzeczypospolitej, wyświadczył młodej państwowości naszej nader wątpliwą przysługę.

Już dzisiaj zanotowano poważne skutki na rynku walutowym; także w dziedzinie państwowej gospodarki budżetowej.

Omawiane wypadki polityczne opóźniły wogóle sanację finansową, budżetową i częściowo ogólno-gospodarczą.

Od męskiej taktyki czynników kierowniczych zależeć będzie, czy Rzeczypospolita nie opłaci ekscesów majowych głębszemi jeszcze stratami.

L. G.

Polski przemysł węglowy a ostatnie wypadki w Warszawie.

Nasz przemysł węglowy ma bardzo wielkie znaczenie w gospodarczem i przemysłowem życiu Polski. Niemniej wybitną rolę odgrywa też w bilansie handlowym. Dlatego zasługuje, by rząd i całe społeczeństwo polskie zwracały nań baczną uwagę, aby on mógł się stale rozwijać i oddawać krajowi i społeczeństwu te usługi, do oddawania których jest powołany.

Lecz przemysł węglowy dziś nabiera szczególniejszej wagi także z punktu widzenia bezpieczeństwa i spokoju w państwie i to ze względu na wielką ilość robotników, których zatrudnia oraz na ogromną liczbę bezrobotnych w tej gałęzi przemysłu. Każde bowiem pogorszenie się konjunktury węglowej, każde najmniejsze nawet utrudnienie warunków jego pracy, wyrzuca na bruk setki i tysiące nowych bezrobotnych, skazując tych ludzi i ich rodziny na nędzę i poniewierkę, pomnażając równocześnie groźną dla porządku i spokoju publicznego armję niezadowolonych, gotowych na wszystko obywateli. — Przytem uwzględnić jeszcze wypada i ten fakt, że nasz przemysł węglowy bez przestanku prowadzić musi bardzo zaciętą walkę konkurencyjną z przemysłem węglowym innych państw, znajdującym się w znacznie lepszych stosunkach gospodarczych i finansowych, oraz, że zagraniczna konkurencja wykorzystuje na własne dobro każde osłabienie aktywności ekspansji tego przemysłu w Polsce.

Rok prawie dobiega, odkąd nasz przemysł pozbawiony został największego rynku zbytu, który pochłaniał blisko 66% naszego eksportu węglowego. Mimoto nie uległ on — ale w kilku miesiącach z wielkim nakładem energji i kosztów oraz ofiar zdołał stratę rynku niemieckiego w ogromnej części powetować, zdobywając nowe rynki, wśród których skandynawskie i bałtyckie poważną odgrywają rolę. Strejk węglowy w Anglji otwarł przed naszym przemysłem węglowym nader pomyślną sposobność zupełnego opanowania tych rynków i wyparcia z nich ostatecznie węgla angielskiego stale na tych rynkach z naszym konkurującego. Niestety, sposobność minęła a myśmy jej nie wykorzystali. Stało się dzięki nieudolności i braku przewidywania u sfer odpowiedzialnych za politykę handlu zagranicznego, oraz przez zupełne zlekceważenie głosów opinji publicznej i organów przemysłowych, które oddawna już zwracały uwagę na postulaty przemysłu węglowego. I taka wyjątkowa konjunktura, która bodaj czy kiedy jeszcze się nadarzy, pozostała dla naszego przemysłu węglowego niewykorzystana. Nie zrobiono więc wiele, a co zrobiono, zniszczył w zarodkach jeszcze zamach stanu w Warszawie, uniemożliwiając na pewien okres ruch kolejowy i przetokowy — przez unieruchomienie na parę dni najważniejszych arteryj naszej komunikacji kolejowej. A nie na tem koniec, bo nawet po ponownem uruchomieniu tych linij, skutki tej nieszczęsnej i fatalnej ruchawki nadal dają się przemysłowi węglowemu dotkliwie we znaki. Od chwili bowiem przywrócenia ruchu odstawianie wagonów dla kopalń nie może wejść na normalne tory, i niema dnia, w którymby kopalnie nie musiały żalić się na niedostarczenie żądanej ilości wagonów.

W ciągu bieżącego tygodnia brak wagonów wynosił w poniedziałek 7,62 proc., we wtorek 27,51 proc., w środę 17,52 proc., w czwartek 28,47 proc., w piątek około 28 proc. potrzebnej i żądanej ilości wagonów. W ten sposób ciągle jeszcze kopalnie mogą wysyłać do Gdańska około trzy czwarte tej ilości węgla, którą w normalnych warunkach mogłyby obecnie ekspedjować.

Skutkiem przerwy w ruchu kolejowym i niedostatecznego dostawiania wagonów w ostatnich dniach, na rynkach węglowych w Szwecji odczuwano brak węgla. Tę okoliczność wykorzystał natychmiast przemysł węglowy niemiecki, który, nie zadawalając się świetną konjunkturą, jaką stworzył dla niego strejk angielski i możliwością opanowania dotychczasowych zachodnich i południowych angielskich rynków zbytu, wyciąga swe chciwe dłonie na tereny, na których w ostatnich miesiącach usadowił się węgiel polski. Prasa niemiecka rozpoczęła natychmiast akcję propagandową, zmierzającą do wmówienia w importerów szwedzkich, że zamieszki w Polsce potrwają czas dłuższy, wobec czego na dowóz węgla z Polski przez cały ten okres zupełnie liczyć nie należy.

I tak np. dziennik **„Rheinisch Westfälische Zeitung“**, organ ciężkiego przemysłu zachodnio-nie-

mieckiego, przynosi pod datą 18 maja, a więc już po zupełnem zakończeniu walk w Warszawie pod tytułem „Zastój w wywozie polskiego węgla“ następującą wiadomość:

„Skutkiem rewolucji polskiej i ze względu na to, że w polskich zagłębiach węglowych szyny kolejowe na znacznym obszarze zostały zerwane, wywóz węgla polskiego przez Gdańsk, który w ostatnich tygodniach skutkiem angielskiego strejku bardzo żywo się kształtował, został nagle zupełnie przerwany. Jak nam donoszą z Gdańska, liczą się z tem, że minie 5 lub 6 tygodni, zanim wywóz węgla przez Gdańsk będzie mógł być znowu podjęty w pełnych rozmiarach. Jest to wprawdzie pogląd dosyć pesymistyczny, lecz mimoto w uwzględnieniu polskich stosunków nie całkiem nieuzasadniony“.

„Wobec angielskiego strejku węglowego — jest to dla krajów bałtyckich, które dotąd zdawały się na to, że z kopalń polskich mogą każdego czasu pokryć całe swe zapotrzebowanie, dosyć niemiłą niespodzianką. Jak donoszą ze Sztockholmu, szwedzcy importerzy znaleźli się już, skutkiem zupełnego zastoju w przywozie węgla przez Gdańsk w wielkim kłopocie, ponieważ dotąd nic nie przedsięwzięli, by swoje niezbyt wielkie zapasy węgla uzupełnić, w tem przekonaniu, że aż do ukończenia angielskiego strejku będą mogli każdego czasu pokryć swe zapotrzebowanie z polskich kopalń.

I właśnie w chwili, gdy się zdecydowano na udzielenie większych zleceń, wybuchła polska rewolucja i teraz nie pozostaje im nic innego, jak sprowadzać niemiecki węgiel przez Belgję lub Rotterdam. Że wśród tych okoliczności także i ceny węgla westfalskiego wskutek wzrastającego popytu zwolna w dalszym ciągu się podnoszą, wydaje się rzeczą zupełnie naturalną, wobec czego też przewidziano już znaczną zwyżkę cen węgla na następne dni. W ten sposób Niemcy za jednym zamachem stały się głównym krajem wywozowym dla węgla, tak, że znaczne zapasy na hałdach najprawdopodobniej w najbliższych tygodniach się zmniejszą. Wątpliwem jest tylko, czy wchodzące w grę porty przeładunkowe nadążą temu wzmożonemu popytowi, gdyż nawet Rotterdam ze swemi najbardziej nowoczesnemi urządzeniami przeładunkowemi jest już u kresu swej sprawności. Dla żeglugi bałtyckiej jest zastój w wywozie węgla przez Gdańsk dalszym ciężkim ciosem, gdyż inne ładunki są na Bałtyku bardzo szczupłe“.

Z powyższego artykułu, pisze w tej sprawie śląska „Polonja“ z dnia 25. 5. 26. — wyziera cała perfidja propagandy niemieckiej, która jeszcze w dniu 18 maja, a więc gdy już nastąpiła zupełna pacyfikacja stosunków w Polsce i gdy od dwóch dni już transporty węgla, chociaż w ograniczonej mierze, szły jednak do Gdańska, straszy Szwecję widmem kilkutygodniowej rewolucji i wstrzymania przez cały ten czas wszelkiego eksportu węgla przez Gdańsk.

Najlepszą odpowiedzią na tę propagandę będzie jaknajintensywniejsza wysyłka węgla, któraby w krótkim czasie zdołała pokryć całe zapotrzebowanie północnych rynków, zwiększone znacznie zarówno skutkiem strejku angielskiego, jak i skutkiem chwilowej przerwy w dowozie węgla polskiego.

W tym celu jednak winny nasze władze kolejowe dołożyć wszelkich starań, by normalny ruch do Gdańska był conajmniej w pierwotnych rozmiarach jaknajszybciej przywrócony i by dostawianie wagonów kopalniom pokrywało całe ich każdodzienne zapotrzebowanie.

Nadto powinien rząd obecny bez względu na jego prowizoryczny charakter, naprawić zaniedbania dawniejszych rządów i bezwłocznie wyasygnować kwoty potrzebne na rozbudowę urządzeń przeładunkowych w Gdańsku, tak, by polski przemysł węglowy mógł wykorzystać zupełnie obecną pomyślną konjunkturę i umieścić na rynkach północnych zamiast obecnych 250 000 tonn węgla 600 000 tonn węgla miesięcznie, dla których zapotrzebowanie na tych rynkach nawet w razie ukończenia strejku angielskiego zawsze będzie istniało. Choćby nawet potrzebny na to wydatek 6 miljonów złotych miał naruszyć chwilowo równowagę miesięcznego budżetu, to będzie to wydatek produktywny, który zamortyzuje się szybko z jednej strony przez zwiększone dochody kolejowe z transportu węgla do Gdańska, z drugiej przez zmniejszenie sum potrzebnych na zasiłki dla bezrobotnych, gdyż zwiększenie produkcji i eksportu o tych 350 000 tonn pozwoli zatrudnić blisko 15 000 bezrobotnych.

Wszelka opieszałość i zaniedbania na tem polu mogą się srogo zemścić, gdyż jak widać z zacytowanego wyżej artykułu — niemiecki przemysł węglowy już się gotuje do objęcia po nas spadku na rynkach północnych i każde nasze zaniedbanie z wrodzoną bezwzględnością i z niepomiernemi stratami zarówno dla naszego bilansu handlowego i płatniczego jak i dla sytuacji na naszym rynku pracy wykorzystać dla siebie potrafi“.

H. Groński.

Obecna sytuacja w przemyśle Górnośląskim.

Ile razy Polska przechodzi kryzys gabinetowy, opinja publiczna Górnego Śląska z niepokojem oczekuje deklaracji ministerjalnej. Czy nowy program będzie dostosowany do potrzeb życia śląskiego? Czy uwzględni jego specjalny punkt widzenia na niektóre zagadnienia gospodarcze i społeczne? i czy bardzo będzie odbiegał od poprzedniego programu?

Górny Śląsk, będący socjalnie i ekonomicznie najbardziej skomplikowaną częścią organizmu polskiego, najżywiej odczuwa zmiany polityki rządowej i najniezbędniej potrzebuje ze strony Rządu jednolitej linji postępowania na długie lata. Musi to być równocześnie **jednolitość zarządzeń wszystkich władz i urzędów, centralnych czy lokalnych, czyli ich podporządkowanie jednemu identycznemu dla wszystkich programowi.** Programu takiego nie mamy jeszcze. Jego brak usprawiedliwiała początkowa niedostateczna znajomość stosunków górnośląskich. Dziś o niej mówić już nie można. Dwie kompetentne siły wypowiadają się równocześnie w sprawie węgla i żelaza i z ich słów widać, jak już ściśle z resztą kraju związał się Górny Śląsk w zakresie tych dwóch podstawowych dla siebie przemysłów. Wzajemna znajomość sfer górniczych i przemysłowych zaczęła dawać już owoce, czego są dowodem **ogólnopolska konwencja węglowa i ogólnopolski syndy-**

kat hut żelaznych. Sfery rządowe, którym bez względu na odcienia partyjne nie sposób odmówić życzliwości i dobrej woli w stosunku do Górnego Śląska i które na miejscu mają cały szereg sił pierwszorzędnych, powinnyby należycie ich znajomość terenu wykorzystać i opracować wreszcie ów upragniony program w ramach ogólnej sanacji gospodarczej Państwa, której potrzebę i linje wytyczne tak dobitnie uzasadnia p. Minister Kiedroń.

Trudność, wielka trudność polega na tem, że program dla Górnego Śląska musiałby wybiegać lata całe naprzód i być tak oględny, a zarazem tak pozytywny i stanowczy, żeby mógł być i żeby był wykonany przez rządy jakiejkolwiek partji, którą los wyniesie do władzy. Musi się ona liczyć z niewątpliwą nadprodukcją węgla i żelaza i nie ograniczyć się do terytorjum Górnego Śląsku, ale **w całej Rzeczypospolitej szukać dla tej nadprodukcji zbytu.** Tu między innemi nasuwa się myśl dostosowania taryf kolejowych do wielkich odległości od Zagłębia Węglowego do całej wschodn. części kraju, w której należałoby prowadzić propagandę węglową m. i. przez wprowadzenie **specjalnych letnich taryf;** w zakresie żelaza wielkiem ułatwieniem byłaby reorganizacja produkcji przez specjalizację poszczególnych hut i standartyzację poszczególnych produktów, przedewszystkiem szyn i rur. I górnictwo i cała metalurgja są w najwyższym stopniu zainteresowane w pozytywnem załatwieniu dwóch podstawowych problematów życia gospodarczego Polski, które również wymagają programu: mam na myśli naszą politykę budowlaną i nawozową. Ruch budowlany i produkcja nawozów sztucznych dają i węglowi i żelazu szereg potężnych bezpośrednich konsumentów, a równocześnie, jedno w miastach, drugie na wsi, wzmagając przez zarobki ogólną zamożność, wpływają pośrednio na wzmożenie konsumcji, tworzą wreszcie poważny rynek wewnętrzny.

Dotknęliśmy tutaj słabego punktu naszego życia gospodarczego. Zubożenie wewnętrzne jest tak wielkie, że należy poważnie myśleć **o odbudowie prywatnego majątku.** Jego zanik daje się odczuć i na lokalnym rynku śląskim. Nie zapominajmy, że tutaj na przestrzeni, równej 1/200 całej Rzeczypospolitej, liczba bezrobotnych — 80 000 — dochodzi do ¼ całej liczby bezrobotnych Rzeczypospolitej. Taka ilość ciąży nietylko na budżecie, z powodu wypłacanych zasiłków, ale na całym splocie stosunków społecznych i ekonomicznych. **Zatrudnienie bezrobotnych jest najważniejszem na Śląsku zadaniem chwili.** Z radością należy powitać wiadomość o przyznaniu gminom śląskim większych pożyczek, które im pozwolą na roboty publiczne. Oby nowy Rząd nie tracił z oczu tej potrzeby i dołożył dalszych starań w tym kierunku. Oby potrafił znaleźć formę i środki dla taniego kredytu, którýby pozwolił uruchomić przemysł w całej pełni i umożliwił konkurencję zagranicą! Niczego, prócz kredytu, nie brak np. przemysłowi chemicznemu; ma on na Śląsku, prócz węgla i kwasu siarkowego, jeszcze i żywy przykład, co mogą własnemi siłami uczynić zjednoczeni uczeni i technicy polscy. Mam na myśli Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Chorzowie, która w połowie maja uruchamia czwarty piec i daje pracę nowym kilkuset robotnikom i wkrótce osiągnie maximum produkcji. **Racjonalne postawienie sprawy, sformułowanie programu i dla jego wykonania wspólny, ofiarny wysiłek czynników rządowych, finansowych, przemysłowych i społecznych** — oto jedyny sposób rozwikłania sytuacji, do czego pierwszym krokiem jest danie masom robotniczym Górnego Śląska planowej, rozumnie zorganizowanej pracy.

Wacław Olszewicz.

Przegląd finansowo-gospodarczy.

Zaufanie obywateli każdego państwa do waluty własnej, odgrywa nader ważną rolę w jej znaczeniu na międzynarodowym rynku dewiz. Jeszcze większe znaczenie ma to samo zaufanie wobec waluty niezupełnie stałej. Od zachowania się własnych obywateli, śmiało powiedzieć można, zależy, czy chwiejna waluta potoczy się wartkim tokiem w dół lub też przezwycięży kryzys i utrzyma się na swej wysokości. Ten moment psychologiczny, to zaufanie obywateli do własnego pieniądza, to nie uciekanie przed nim, a oddawanie mu pierwszeństwa w stosunku do walut obcych chociaż stałych, daje tej chwiejnej walucie tę podstawę, której często stan gospodarczy i handlowy dać nie mogą. Doznaliśmy tego na własnej swojej walucie i spostrzegamy to obecnie na walutach t. zw. **frankowych,** które ostatniemi czasy prawie wszystkie doznały poważnych wstrząsów. Przytem widzimy, iż gdzie większe zaufanie do własnej waluty, tam wahanie się jej kursu jest mniejsze, i powrót do kursu normalnego — złotego — prędzej się uskutecznia. Typowe przykłady daje nam frank francuski i belgijski, a najtypowszym przykładem jest złoty polski.

Tak dodatnie wypadki, jak korzystne załatwienie sprawy spłaty długów francuskich i belgijskich w Ameryce Północnej, uskuteczinone w Nowym Jorku, pozostały prawie bez wpływu na kurs franka francuskiego i belgijskiego. Zato słyszymy częste wzmianki na kurs polityki wewnętrznej i finansowej belgijskiej. Ciągle się słyszy obwinienie przeciw rządowi, że zwleka z wprowadzeniem szerszej podstawy do podatku obrotowego, że nie zaprowadza korzystniejszych systemów administracji w przedsiębiorstwach państwowych. Zaniepokojenie wywołuje — raczej powiększa nawet fakt nieaktywnego bilansu handlowego, wywołanego wyłącznie wzmożonym przywozem środków żywnościowych.

Skutkiem tych trudności było podanie się do dymisji belgijskiego ministra finansów. Czy jednak ten fakt wpłynie na uspokojenie opinji publicznej i na przywrócenie wiary i zaufania w franka belgijskiego — oraz na polepszenie ogólnego stanu finansów nie można chwilowo jeszcze twierdzić. Wykaże to dopiero przyszłość.

Podobnie rzecz się ma we Francji. Tylko, że tam nie nastąpiła dymisja samego ministra finansów, ale całego gabinetu rządowego. Na ogół jednak sądząc uwidocznia się tam więcej dążenie do załatwienia sprawy sanacji finansowo-gospodarczej i spraw wewnętrzno-politycznych raczej na sposób spokojny i zrównoważony. Mimoto plany te i dobra wola nielicznych jeszcze zrównoważonych głosów rozbijają się o silnie podniecone głosy większości.

Na podstawie tych okoliczności — tego braku ufności we własny pieniądz, nie można chwilowo na dalszy rozwój sprawy walutowej francusko-belgijskiej zapatrywać się zbyt różowo. W takich bowiem wypadkach i przy takich nastrojach niespodzianki bywają częste i poważne.

Pewno na wiele odważyłby się, ktoby chciał przeprowadzić lub nawet tylko przypuszczać spadek à la złoty nasz. Trzeba bowiem liczyć się z tem, że Francja odgrywa bardzo ważną rolę w koncercie ogólno-europejskiej gospodarki, że kraj ten może ostatecznie używić się sam i ma wszelkie dane do polityki samostarczalności, i że leży w interesie wszystkich krajów, by waluta francuska odzyskała czemprędzej stałe podstawy.

Jeżeli zaś zwrócimy uwagę na angielski targ pieniężny z ostatnich czasów, to przyznać zmuszeni jesteśmy, iż i tam sprawa finansowa znacznie się pogorszyła. Między innemi charakterystyczną jest rzeczą, co twierdzą **„Financial News“**, że mianowicie poważna część ostatnich emisyj znajduje się jeszcze w rękach subskrybentów, którzy szukają ich zbycia nawet niżej kursu emisyjnego. Z drugiej strony zaprzeczyć się nie da, że angielski program finansowy nietylko utrzymania swego kursu, ale także ściągnięcia do siebie kapitału obcego udał się bardzo dobrze. Stało się to przedewszystkiem dzięki obniżeniu stopy procentowej przez nowojorski związkowy bank rezerwowy, które wywołało silny odpływ waluty amerykańskiej do banków angielskich, zwłaszcza londyńskich.

Z tej dobrej konjunktury korzystnego ulokowania własnych kapitałów skorzystało też niemało prywatnych właścicieli wszystkich państw europejskich.

P. Wójcik.

Praktyki studenckie w r. 1926.

Prezydjum Rady Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych zwraca się z prośbą do fabryk stowarzyszonych, które dotychczas nie odpowiedziały na okólnik Związku Nr. 18415 z dn. 23. 3. rb. w sprawie praktyk studenckich, o zawiadomienie dyrekcji Związku przed 1 czerwca rb., ile miejsc zechcą zarezerwować u siebie dla studentów praktykantów podczas letnich wakacyj.

Prezydjum Rady zaznacza, że pomimo obecnych ciężkich warunków finansowych fabryki stowarzyszone we własnym dobrze zrozumianym interesie powinny za przykładem lat ubiegłych udostępnić studentom politechniki zaznajomienie się z przyszłemi warsztatami pracy.

Niedomagania naszego przemysłu samochodowego.

Europejski przemysł samochodowy coraz więcej doskonali się — a pod wielu względami dorównuje przemysłowi amerykańskiemu. Wprawdzie nasz polski przemysł automobilowy znajduje się jeszcze znacznie w tyle poza ogólno-europejskim, ale podąża za nim wytrwale i przyspieszonym krokiem.

Wielką niedogodnością przemysłu samochodowego są u nas jeszcze wysokie ceny, kalkulujące się tak z powodu wysokich kosztów robocizny, jako i cen towarów składnikowych.

Jeżeli ogółem budowa automobilów u nas podnosi się na wyżyny potrzeb czasu i techniki, to w tak zwanych drobnostkach i wykończeniu pozostajemy daleko w tyle za przemysłem amerykańskim. Odnosi się to między innemi także do oszklenia samochodów.

W tym celu powinno się używać wyłącznie grubego, kryształowego szkła zwierciadlanego. Samochody Forda są wszystkie tego rodzaju szkłem zaszklone. Nietylko. — Ford uznał nawet za odpowiednie i potrzebne założyć własną hutę szklaną, trudniącą się specjalnie wyrobem samego szkła lustrzanego do użytku dla swoich samochodów. Nasz przemysł, niestety, używa grubego szkła lustrzanego zaledwie jako płyt ochronnych dla prowadzącego pojazd, czyli dla szoferów, zaś do reszty oszkleń używa albo grubszego szkła okiennego, albo nawet zwykłego tylko. Tak samo i do użytku dla samochodów ciężarowych zadowalamy się zwykłem szkłem okiennem. Decydującą rolę odgrywają w tem motywy ekonomiczne; szkło bowiem okienne grubsze i cieńsze jest tańsze aniżeli grube szkło kryształowe lustrzane.

Oszczędność ta wychodzi jednak na niekorzyść tak przemysłowców, jako i konsumentów, gdyż jest ona wysoce niepraktyczna i nieekonomiczna.

Że jest niepraktyczną, a nawet szkodliwą, wynika z głębszego zbadania celu, do jakiego oszklenie służy.

Szkło samochodowe, jeżeli ma spełniać beznagannie swoje zadanie, musi przedewszystkiem być **jaknajprzeźroczystsze** i wytrzymałe na wszelkie wstrząsy, powodow. nierównością terenu i ruchem maszyny. Chodzi tu przedewszystkiem o szyby okien i drzwi, które mimo swej wielkiej powierzchni powinny być nader czyste, bez najmniejszych nierówności, aby przy wyglądaniu przez nie niczem nie mąciły wzroku jadącego. Nierówne bowiem szkła, faliste — wywołują załamywanie się promieni świetlnych, męczą i niszczą wzrok człowieka, przyczem nie oddają wiernie przedmiotów napotykanych.

Jeszcze większe znaczenie mają szyby na przedzie i w tylnej ścianie pojazdu. Szofer musi mieć widok zupełnie czysty na wszystko przed sobą. Od zauważenia przedmiotów i przeszkód nierówności terenu i dróg, zależy kierowanie pojazdem, wymijanie przeszkód — uniknięcie nieszczęśliwych wypadków. Ta niczem niezamącona czystość widoku przed siebie jest dla szofera tem więcej potrzebną, im szybszą jest jazda samochodu. Z drugiej strony, ponieważ szyba ochronna jest dla szofera niezbędną, powinna ona być tak silną i odporną, że może stawić pewien opór nawet przy lżejszych wypadkach, jak lekkie zderzenia, uderzenia o drzewa lub inne przedmioty. Wymaga tego również i bezpieczeństwo osoby kierownika pojazdem. — Wszystkie te zalety posiada, niestety, tylko dobre

pierwszej klasy grube, kryształowe szkło lustrzane. Ekonomiczność tego szkła okazuje się właśnie w tem, że jest wytrzymałe. Szkło okienne tańsze wprawdzie, mniej jednak wytrwałe i więcej kruche i łamliwe, musi być częściej zastępowane, a to tylko pomnaża i podnosi wydatki na utrzymanie samochodu.

Na jeden jeszcze szczegół trzeba tu zwrócić uwagę, mianowicie na to, że szyba ochronna powinna być równocześnie ochroną dla oka i wzroku szofera. Musi on posiadać własności niekoncentrowania rażących oko ludzkie promieni słonecznych i reflektorów, ale neutralizowania ich, nie osłabiając w niczem siły światła i przejrzystości szyby. Dokonać tego mogą tylko grube szyby kryształowe: mogą bowiem przy odlewie lub też przy obróbce otrzymać odpowiednią formę soczewkową, która to zadanie spełnić może.

Na tem polu uczyniono już znaczne postępy. Przemysł szkieł lustrzanych zaczął wyrabiać osobne płyty samochodowe - ochronne różnokolorowe, których można używać zależnie od siły wzroku szofera — i siły światła słonecznego. Na niemieckiej wystawie samochodowej widniały okazy specjalnie skonstruowanego różnokolorowego szkła lustrzanego w zastosowaniu do potrzeb automobilizmu. Szyby wykonane były w sześciu kolorach. Pełnią one wyśmienicie rolę szyb ochronnych.

Uważam jeszcze za rzecz naturalną zwrócić uwagę na to, że taksamo szkła lamp i reflektorów powinny być z pierwszorzędnego materjału. Muszą one bowiem odpowiednio do swego celu przepuszczać światło bez rzucania cienia i plam. Inaczej, zamiast przysługą, będą tylko niemiłą ozdobą samochodu.

H. Groński.

Jeszcze o „Pauperyzacji Polski Współczesnej".

W numerze ostatnim przytoczyłem szereg szczególnie charakterystycznych ustępów z książki prof. A. Krzyżanowskiego.

Obecnie wypadnie mi dorzucić kilka uwag reasumcyjnych i krytycznych. Będę się przytem kierował kupieckim punktem widzenia i oceny naszych zagadnień gospodarczych.

Więc najpierw tak silnie przez prof. K. zaakcentowany czynnik ludnościowy, czyli nasza wielka rozrodczość z jednej strony a dotkliwe bezrobocie we wsi i miastach z drugiej.

Otóż zdaniem piszącego, dobrze uczynił prof. Krzyżanowski, że podkreślił w swem studjum krytycznem, poświęc. niejako naszej polityce gospodarczej, częstokroć niedocenianą rolę czynników demograficznych. Jest on pod tym względem zgoła oryginalny. Zresztą możnaby z innych jeszcze względów wogóle określić profesora Krzyżanowskiego jako naszego polskiego Malthusa, naturalnie, budującego swe poglądy w oparciu o wiekową krytykę naukową tej teorji.

Autor „Pauperyzacji Polski Współczesnej" lęka się o naszą przyszłość gospodarczą — między innemi z uwagi na wielki nasz przyrost ludnościowy. I w rzeczy samej jest ta obawa przynajmniej w chwili obecnej, w pełni usprawiedliwiona. Wysoki bowiem odsetek przyrostu rocznego — podawany przez p. J. Targowskiego aż w cyfrze 1,75, **zatrważa** nas tembardziej, że nastąpił on mimo tak potężnych hamulców, jakiemi są zastój ruchu budowlanego oraz wynikający stąd głód mieszkaniowy. — Uspakaja nas tylko okoliczność, że odnosi się to do pierwszych lat po wielkiej wojnie.

Dość dobrze rozwiniętym jest postulat reformy ustaw socjalnych, oraz czasowego zawieszenia ustawodawstwa o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Z toku wykładu wynika, iż ekonomista nasz jest **wolnohandlowcem** czystej wody. Tem sympatyczniejszy staje się on dla nas, dla handlu polskiego.

Rzecz oczywista, mniej aktualnemi będą wynurzenia te dla przemysłu naszego.

Tu i ówdzie napotyka się kilka, bliżej nieuzasadnionych uogólnień. Może dlatego, iż Autor zahaczył o zbyt wiele zagadnień. Wolałbym również, gdyby naprzykład, nietylko stwierdzał i skwapliwie piętnował rozpiętość cen w detalu a hurcie, istniejącą u nas w wyższym stopniu, niż zagranicą — ale starał się również zgłębić ją i znaleźć faktyczne jej przyczyny.

Wybitnie dyskusyjnemi są uwagi prof. Krzyżanowskiego o naszym stosunku do Niemiec w dziedzinie gospodarczej. Szczególnie z punktu widzenia interesów handlowych ziem zachodnich. Cieszy nas jednak zrozumienie, jakie p. K. posiada dla Niemiec, jako głównego źródła naszego kredytu towarowego, we wszelkich obrotach z zagranicą, a więc tak eksportowych jak i importowych. Cieszy dlatego, że, jako kupiectwo, napotykamy właśnie na stałe niedocenianie tej prawdy po stronie kół przemysłowych. Idziemy nawet dalej; uważamy wręcz, że **nie** w takiej lub innej polityce celnej spoczywa punkt ciężkości racjonalnej obrony i rozwoju naszej produkcji wielkoprzemysłowej — **lecz właśnie w dziedzinie kredytu!**

O ile bowiem nasza, dalekoidąca protekcja celna, a taką już musi ona być w specyficznych warunkach przemysłowych Polski, mieści w sobie szereg liczny poważnych niebezpieczeństw i powoduje wręcz niepomierne straty gospodarcze, zatem może być tylko przejściowem remedium, o tyle dopiero należyte rozwiązanie naszej sytuacji kredytowej umożliwi nam wentylowanie bardziej wolnohandlowej polityki.

L. G.

Kongres międzynarodowej komisji elektrotechnicznej.

Niejednokrotnie już na łamach „Rynku Metal. i Maszynowego" przemawialiśmy na rzecz normalizacji w przemyśle metalowym wogóle, a fabrykacji części maszynowych w szczególności. Od dość dawna aktualnym jest postulat normalizacji w odniesieniu do wyrobów elektrotechnicznych.

Dla kupiectwa branży elektrotechnicznej posiada kwestja ta ze zrozumiałych zupełnie powodów dwa oblicza. Jednakże mimo pewnych tu i ówdzie wysuwanych zastrzeżeń, skłaniają się dziś naogół branżowe koła handlowe ku wymogom normalizacji.

Nie wymaga specjalnych dowodzeń, iż normalizacja w elektrotechnice, pomyślana li terytorjalnie i przeprowadzona na terenie jednego lub kilku tylko państw, nie może spełnić swego zadania. Musi ona być pomyślana, jako re-

Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów
L. ZIELENIEWSKI S. A. LWÓW

Telefon nr. 7-82 **ul. św. Marcina 11**

Urządzenia kompletnych gorzelni Remont i modernizacja gorzelni. Kotły parowe. — Kotlarnia miedzi. Silniki wiatrowe. — Odlewnia i warsztat mechaniczny. — Ogrzewanie wodne i parowe. — Spawalnia elektryczna i gazowa.

2652

Przyjmuje i załatwia wszelkie zlecenia dla fabryki krakowskiej.

„Der Eisenhändler"

Otto Hoffmanna Wydawnictwo w Bunzlau na Śląsku.

Znane najlepsze i ulubione pismo fachowe dla branży żelaza, towarów żelaznych, narzędzi, sprzętów domowych i kuchennych oraz handlu maszyn itp. Najlepszy informator źródeł zakupu i organ ogłoszeniowy dla wymienionych branż.

Wychodzi od 30-tu lat i dwa razy w tygodniu.

Abonować można z przesyłką włącznie za 13.50 zł. kwartalnie w admin. „Rynku Metal. i Masz." w Poznaniu, Wielka 10. Telef. 2277.

Kalendarze „Eisenhändler" jeszcze na składzie, 1 egz. kosztuje 9,— mkn (płatne w złotych polskich po kursie dnia) i koszta poleconej przesyłki.

WIEPOFANA TOW. AKC.

POZNAŃ - UL. DĄBROWSKIEGO 81 - TEL. 6156

ODLEWNIA ŻELAZA I FABRYKA MASZYN

ma możność wykonywania części zamiennych maszyn rolniczych, dotychczas sprowadzanych z zagranicy. — Poleca własnego wyrobu

Tokarnie - Wiertarki

2185 **Prasy i Imadła**

Piec odlewniczy czynny codziennie - Oferty na żądanie

ZBIORNIKI ŻELAZNE

750 litr. 4.200 litr. 13.800 litr.
2 000 „ 4.500 „ 17.000 „
3.000 „ 5.250 „ 20.000 „

oraz inne różnej wielkości

beczki żelazne i ocynkowane, beczkowozy z zapałem benzynowym do pompowania cieczy (Fäkalienwagen)

ma natychmiast do sprzedania

GÓRNOŚLĄSKI PRZEMYSŁ METALOWY

Tarnowskie Góry 2616



„IMPEX"

F. ADAMCZAK & S-KA :-: POZNAŃ

ULICA WOŹNA 10. - - - TELEFON NR. 56-74

polecają do natychmiastowej dostawy z bogato zaopatrzonych składów na korzystnych warunkach

Kosy ze znakiem „Serce" - Sierpy styryjskie blacikowe z trzonkiem 3/0, 2/0 i 0 - Sierpy zębate - Młotki i babki zagraniczne i krajowe - Pierścienie - Bańki pocynkowane - Osełki, oryginalne Bendera ze znakiem „Kotwica"

Na zapytanie służymy szczegółową ofertą 2715

UNION
NION



35—750 litrowe nowoczesnej konstrukcji talerzowej, z pionowym wolnym biegiem kulkowym, eleganckiej budowy, emaljowane, ciemnoczarnej barwy

Wirówki do mleka

dostarcza wprost z kraj. składnic wysyłkowych

Erwin Uthke

Gdańsk

Boettchergasse 23-27 Tel. 7788.

2544

Tylko hurtownie!

Rowery, maszyny do szycia

oraz wszelkie części zapasowe

Broń i amunicję

posiadamy stale w wielkim wyborze na składzie i polecamy po cenach przystępnych 1945

HURTOWNIA PNEUMATYKÓW T. z o. p.

Telefon Nr. 51. **Ostrów (Wlkp.)** Adres tel.: „Pneumatyk".

Tylko hurtownie!

zultat umowy międzynarodowej, obejmującej możliwie największą liczbę kontrahentów; naturalnie winna ona objąć przedewszystkiem państwa w danym zakresie ton na rynku nadające.

Prof. K. Drewnowski, znany i zasłużony na niwie badań naukowych elektrotechnicznych, uczony polski, zamieścił w związku z Międzynarodowym Kongresem Elektrotechnicznym, odbytym ostatnio w Nowym Yorku, dłuższy artykuł na łamach „Kurjera Warszawskiego". Powtarzamy za nim poniżej charakterystykę, obecnego stanu i rozwoju prac normalizacyjnych w tej dziedzinie na arenie międzynarodowej. Profesor K. Drewnowski kładzie przytem specjalny nacisk na ewolucję pojęć tych na terenie polskim.

Zagadnienie międzynarodowego ujednostajnienia przepisów i norm technicznych, najżywiej zainteresowało elektrotechników, którzy pierwsi, bo jeszcze przed 22 laty, na kongresie w St. Louis (1904 r.) podnieśli konieczność stworzenia odpowiedniej organizacji, koordynującej dotyczące prace, prowadzone w różnych krajach. Rezultatem tego było powołanie do życia w Londynie w 1908 r. międzynarodowej komisji elektrotechnicznej, na której czele stanął sławny fizyk i elektrotechnik angielski lord Kelvin (W. Thomson). Komisja rozpoczęła odrazu żywą działalność i rozciągnęła swe wpływy na prawie wszystkie państwa, w których rozwija się elektrotechnika.

Sprawy, któremi komisja się zajmowała lub zajmuje obecnie, są następujące: Ułożenie międzynarodowego słownika definicji elektrotechnicznych; ma on zawierać terminy elektrotechniczne z podaniem ścisłych ich definicji, aby przy tworzeniu słowników w innych językach należycie rozumiano pojęcie danego wyrazu. Wydano kilkadziesiąt znaków konwencjonalnych najróżniejszych wielkości i jednostek elektrotechnicznych oraz paręset, symboli graficznych do oznaczeń schematów, planów i t. d., co do których zdołano uzyskać ujednostajnienie międzynarodowe. Opracowano pierwszą część przepisów na maszyny elektryczne (mniejszej mocy), ustalających dopuszczalne granice nagrzewania się tych maszyn, sposoby określania ich mocy i sprawności, oznaczania na tabliczkach i t. d.; dalsza część przepisów jest w opracowywaniu. Ustalono międzynarodowe normy na miedź, stosowane w elektrotechnice; tak samo przygotowuje się aluminium. Pracuje się nad ustaleniem listy napięć normalnych instalacji elektrycznych oraz nad przepisami budowy linji elektrycznych, nad ujednostajnieniem typów trzonków i oprawek do lamp żarowych, nad międzynarodowemi przepisami na oleje izolacyjne (do transformatorów i wyłączników), nad silnikami wozów tramwajowych i lokomotyw elektrycznych i t. d.

Jak widać zakres prac komisji jest różnorodny i rozległy, lecz tylko ten, kto ma sposobność zblizka przyglądać się tym pracom, może ocenić ogrom wysiłków, jaki trzeba było wydobyć, aby doprowadzić do rezultatów, które dziś widzimy. Zrozumiemy to tem lepiej, jeżeli spojrzymy na działalność M. K. E. z punktu widzenia trudności każdej organizacji pracy międzynarodowej.

Wiadomo, jak trudno jest pogodzić różne upodobania i przyzwyczajenia narodowe, zwłaszcza tych państw, gdzie jakaś gałęź wiedzy bujnie się rozwijała, gdzie ją hodowano prawie od kolebki. A w takiej pracy jak ujednostajnienie przepisów technicznych i definicji, znakownictwa i symboli, często zakorzenionych prawie powszechnie nawet poza sferami naukowemi czy technicznemi, i zda się, już wzrosłych w umysły narodu, — trzeba bardzo wielkiego odczucia potrzeby i pożytku norm międzynarodowych, trzeba często wyzbycia się ulubionych przyzwyczajeń na korzyść dobra ogółu cywilizowanego świata. Działalność M. K. E. w tym właśnie duchu przejawia się wybitnie i wyciska piętno na pracach naukowo-technicznych wszystkich krajów.

Prace komisji — jak wspomniałem wyżej — odbywają się w drodze wymiany zdań i projektów między komitetami krajowemi a komitetami technicznemi, które zbierają się prawie co roku w innem mieście. Wznowione prace po wojnie rozpoczęły się w Londynie w 1919 r. potem kolejno odbywały się posiedzenia komitetów technicznych w Brukseli (1920 r.), Zurychu (1921 r.) Genewie (1922 r.), Londynie (1924 r.) i Hadze (1925 r.). Najbliższe zebrania mają być właśnie w Nowym Jorku. Zebrania plenarne M. K. E., na których zapadają formalne uchwały co do przyjęcia i zalecenia przepisów międzynarodowych odbywają się rzadko. Dotychczas było ich wszystkiego cztery: w Londynie (1908 r.), Turynie (1911 r.), Berlinie (1913 r.) i Londynie (1919 r.); piąte zebranie plenarne odbyło się 21 kwietnia, podczas tegorocznego zjazdu komitetów technicznych w Nowym Jorku. Prezesami M. K. E. byli kolejno: W. Thomson (anglik), E. Thomson (ameryk.), E. Budde (niemiec), M. Leblanc (francuz), O. Mailloux (ameryk.); obecnie jest nim od 1920 r. p. G. Semenza (włoch). Kierownictwo biura centralnego komisji spoczywa w rękach sekretarza Jeneralnego p. C. Le Maistre (anglik). Siedzibą biura jest Londyn; językami urzędowemi: francuski i anangielski.

*

Polska należy dopiero od niedawna do M. K. E.

Dopiero w 1923 r., kiedy piszący te zdania zetknął się podczas konferencji wielkich sieci elektrycznych w Paryżu z osobistościami kierowniczemi komisji i kilku innych komitetów krajowych, którzy mu wykazywali doniosłość prac komisji i zapewnili, że Polska będzie mile widziana na arenie prac międzynarodowych — sprawa przystąpienia Polski do M. K. E. zdecydowała się i posunęła szybko naprzód.

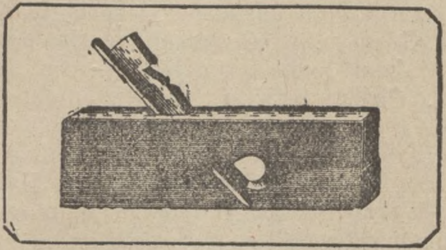
Zawiązany dnia 1 czerwca 1924 r. polski komitet elektryczny odrazu rozpoczął działalność, wytknąwszy sobie dwa główne zadania: współpracę z międzynarod. komisją elektrotechniczną i reprezentację elektrotechniki polskiej za granicą oraz opracowywanie i wydawanie polskich przepisów i norm elektrotechnicznych. Do P. K. E. wysyłają przedstawicieli: politechniki: warszawska i lwowska, Stowarzyszenia: elektrotechników, radjotechników, teletechników, Związek elektrowni polskich, Związek przedsiębiorstw elektrotechnicznych, Związek zawodowy inżynierów elektryków, ministerja: robót publicznych, spraw wojskowych, przemysłu i handlu (jen. dyr. P. T. i gł. urząd miar), oświaty, kolei — słowem wszystkie instytucje, stowarzyszenia i urzędy państwowe interesujące się elektrotechniką. Nowa organizacja wykazała odrazu żywotność. Na

Fabryka Narzędzi Stolarskich

A. Wardziński

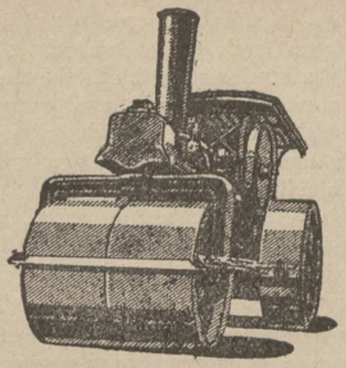
Tel. 54 **NAKŁO** Tel. 54

Adres telegr.: Wardziński Nakło



Wykonuje narzędzia i warsztaty dla stolarzy, bednarzy, kołodziei, cieśli i wogóle dla przemysłu drzewnego

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA
PO NISKICH CENACH



WALCE DROGOWE
PAROWE I MOTOROWE

PŁUGI DROGOWE

WÓZKI DO WODY

WÓZKI MIESZKALNE

POMPY

2561

TOW. DLA PRZEMYSŁU KOLEJOWEGO

SMOSCHEWER i S-KA

KATOWICE T. Z O. P. BYDGOSZCZ

ul. Jagiellońska 11 ul. Dworcowa 31 b

Gostyńska Fabryka Maszyn

St. Grześkowiak, Gostyń

Telefon nr. 108 Telefon nr. 108.

Jako specjalność własnej budowy polecam:

MŁOCARNIE szerokomłotne

„GOSTYNIANKA"

całożelazne
drewniane z wytrząsaczem
drewniane bez wytrząsacza
drewniane do maneża 26 do 30 obrotów

Prócz tego buduję **maneże pałąkowe, sieczkarnie bębnowe** o 3 i 4 nożach na system Flöthera oraz Hübnera

1895

Wszelkie inne maszyny rolnicze oraz części zapasowe stale na składzie

Główne zastępstwo na wirówki ZENIT i KAHA

Odsprzedającym udzielam wysokiego rabatu

POLSKA FABRYKA ŚRUB

WINCENTY ZGOŁA

UL. GROTTGERA NR. 4. **POZNAŃ** TELEFON NR. 6293.



Wyroby własne:

Śruby toczone, maszynowe i części fasonowe z mosiądzu, ebonitu etc. oraz artykuły elektrotechniczne, oporniki dla motorów, regulatory dla dynamo — maszyn i wszelkie artykuły sztancowane, wyciskane etc. Nakrętki motylkowe mosiężne wykonuje precyzyjnie, rzetelnie podług wzorów, rysunków itp.

:-: Obsługa fachowa. :-:

2390

Na polu przepisów i norm elektrotechnicznych zrobiono w Polsce bardzo mało. Teraz natomiast rozpoczął się ruch intensywny. Komitet pracuje przedewszystkiem nad przepisami, których brak najbardziej dawał się odczuwać elektrowniom, przemysłowi instalatorskiemu i wytwórczemu. A więc na ukończeniu są t. zw. przepisy bezpieczeństwa urządzeń elektrycznych, których przyjęcie ukróci tandetne i urągające często bezpieczeństwu życia i ognia wykonywanie instalacji elektrycznych.

Działalnością P. K. E. zainteresował się nader żywo wydział elektryczny ministerjum robót publicznych, który bardzo odczuwa brak polskich przepisów elektrotechnicznych. Wysunięta z jego strony propozycja wejścia w ścisły kontakt z państwową radą elektryczną przez uznanie się jako jej organ, przy zachowaniu zupełnej samodzielności w pracy i inicjatywie, — spotkała się ze zrozumieniem komitetu, który też od początku r. b. przekształcił się w tym kierunku, co zostało uznane przez pol. radę elektr. i przez ministra robót publicznych.

Sprawami P. K. E., złożonego z dwudziestu paru delegatów instytucji, o których była mowa powyżej, kieruje prezydjum, złożone z pp.: prof. L. Staniewicza, jako prezesa, mianowanego przez pol. radę elektr., oraz dyr. Z. Okoniewskiego (zast. prezesa), prof. St. Wysockiego, inż. Z. Rosentala (del. wydz. elektr.), oraz prof. K. Drewnowskiego, jako sekretarza jeneralnego. Prof. **K. Drewnowski.**

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Śp. książę Christian Kraft zu Hohenlohe-Oehringen, Herzog von Ujest.

Dnia 14 maja 1926 zmarł w Somogyszob na Węgrzech po ciężkich i długich cierpieniach książę Christjan Kraft zu Hohenlohe Ochringen, Herzog von Ujest, senjor rodziny książąt Hohenlohe.

Książę Christjan Kraft zu Hohenlohe-Ochringen urodził się dnia 21 marca 1848 w Ochringen w Niemczech. Po ukończeniu gimnazjum studjował prawo. W r. 1870-71 uczestniczył w wojnie armji niemieckiej, gdzie następnie dosłużył się rangi jenerała brygady w roku 1907. Również brał czynny udział w życiu gospodarczem, publicznem zasiadając przez szereg lat w pruskiej Izbie Panów oraz w parlamencie niemieckim. Po przodkach swych odziedziczył rozległe majętności na Śląsku Górnym, w Czechach, na Jaworzynie i na Węgrzech. Jako jeden najmajętniejszych na Górnym Śląsku, ks. Christjan Kraft zu Hohenlohe-Ochringen przyczynił się do rozszerzenia i umocnienia tutejszego przemysłu, zakładając w 1905 roku wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe pod firmą „Zakłady Hohenlohego Hohenlohe-Werke Spółka Akcyjna w Wełnowcu", obejmujące kopalnie węgla i rudy cynkowej, huty cynkowe, walcownie cegielnie itd., które pozostawały pod Jego kierownictwem jako prezesa Rady Nadzorczej od samego początku ich powstania.

Ostatniemi laty zmarły ks. Christjan Kraft zu Hohenlohe Ochringen usunął się od życia publicznego, przebywając stale w swych posiadłościach na Wegrzech, gdzie też dokończył dni żywota swego w wieku 79 lat. Zwłoki Jego zostały przewiezione na wieczny spoczynek do Jaworzyny, w Wysokich Tatrach.

Formalności celne na komorach czeskich

W traktacie handlowym z Czechosłowacją wymienione zostały niektóre maszyny z pozycji 167 p. 1, 9, 14, 22 i 34 polskiej taryfy celnej, jak pompy specjalne parowe i transmisyjne, pompy specjalne odśrodkowe i turbinowe oraz aparaty dla cukrowni, gorzelni, browarów, słodowni, rafinerji olejów mineralnych i t. p., do których stosują się zniżki konwencyjne od stawek celnych, wymienionych w taryfie celnej z dnia 26 czerwca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 54, poz. 540).

Celem wykorzystania stawek konwencyjnych przy sprowadzaniu wymienionych maszyn (p. § 2 rozporządzenia z dnia 30. X. 1925 — „Dz. Ust." Nr. 113 z r. 1925 poz. 800) należy złożyć deklarację zagranicznego wytwórcy, poświadczoną przez zagraniczną izbę handlowo-przemysłową, w obrębie której wytwórca znajduje się, i zawizowaną przez właściwy konsulat polski, oraz deklarację krajowego odbiorcy, stwierdzającą, do jakiego urządzenia lub użytku są przeznaczone sprowadzane maszyny.

Wzory tych deklaracyj podane są obecnie w Nr. 108 „Monitora Polskiego" z dnia 12 maja r. b. w „Obwieszczeniu ministra skarbu z dnia 11 maja 1926 r. dotyczącem wzoru deklaracji fabrykanta i deklaracji odbiorcy, stwierdzających przeznaczenie maszyn do specjalnego użytku", (por. nr. 20, str. 374 „Rynku Metalowego i Maszynowego").

Rozmaite

Kurs fachowy akwizytorów.

W ciągu czerwca 1926 roku, odbędzie się w sali wykładowej Szkoły Ekonomiczno - Handlowej w Krakowie, (ul. Straszewskiego 29) pierwszy zorganizowany na zasadach naukowych kurs kształcenia akwizytorów (agentów podróżujących, komiwojażerów, przedstawicieli handlowych). O przyjęcie na kurs podawać się mogą kandydaci od lat 20-tu, bez różnicy płci. Dopuszczeni zostaną jedynie uczestnicy, uznani za uzdolnionych do zawodu na podstawie badania psychotechnicznego. Opłata zasadnicza za uczestnictwo w kursie 100 zł. Do przyjęcia wymagane referencje dwóch przedsiębiorstw lub osób godnych zaufania.

Dla uczestników zamiejscowych przewidziane są zniżki w hotelach i jadłodajniach.

Program nauki: I. Wiadomości ogólne. — 1) rola handlu w nowoczesnem gospodarstwie społecznem (1 godzina). Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Adam Krzyżanowski; 2) rola akwizytora w nowożytnym obrocie towarowym (dzieje, zadania, rodzaje i znaczenie zawodu akwizytora (2 godziny). Dyrektor Izby Handlowej i Przemysłowej dr. Rudolf Beres; 3) zasady psychologji ogólnej i stosowanej (2 godziny). Dr. med. i fil. Władysław Medyński; 4) organizacja pracy. Psychologja stosowana w zawodzie akwizytora (4 godziny). Docent Politechn. lwowskiej, inż. Bronisław Biegeleisen; 5) hygjena zawodu akwizytora (1 godzina). Dr. Władysław Medyński; 6) Dykcja i język (2 godziny) wykładów i 1 godzina ćwiczeń). Prof. Szkoły Ekonomiczno - Handlowej i Miejskiej Szkoły Dramatycznej, Antoni Balicki.

II. Wiadomości specjalne. 7) system i technika pracy: a) planowanie pracy, technika podróży i orjentacja w terenie, b) wprowadzanie się akwizytora, c) umiejętność rozróżniania charakteru klijenta, d) argumentacja, e) zawieranie umów i etyka sprzedaży, f) rozstawanie się z klijentem i ewidencja zamówień, (12 godzin wykładów, 10 godzin ćwiczeń teoretycznych i praktycznych). Dr. Rudolf Beres, dyr. Adam Dygat i dyr. dr. Jassem; 8) korespondencja (3 godziny wykładów, 2 godziny ćwiczeń). Prof. Szkoły Ekonomiczno - Handlowej, Marjan Seredyński.

III. Ogólne wiadomości komercjalne. 9) reklama i psychologja reklamy (1 godz.). Radca Magistratu dr. Stanisław Batko; 10) Geografja handlowa Polski (1 godzina). Prof. Szkoły Ekon.-Handlowej, Stanisław Gołąb; 11) polski system komunikacyjny (2 godziny). Nacz. Działu przewozowo-taryfowego Dyr. Kol. Państw. Kazimierz Jaglarz; 12) struktura gospodarcza Polski (2 godziny). Dr. Rudolf Beres; 13) podstawowe wiadomości prawnicze (3 godziny). B. poseł, adwokat kraj. Dr. Adolf Gross; 14) zasady organizacji biurowości (2 godziny). Dr. Jan Zieleniewski; 15) kalkulacja kupiecka (3 godziny). Prof. Szkoły Ekonom.-Handlowej Karol Zurzycki.

Nauka odbywać się będzie w czasie od 7—28 czerwca b. r. w dnie powszednie w godzinach od 5—8 wiecz.

Pisemne prośby o przyjęcie wraz z referencjami kierować należy do Wydziału Organizacji Pracy w Krakowie (Izba Handlowa i Przemysłowa, ulica Długa 1) najpóźniej do piątku, 28 maja rb. — Zgłoszenie zawierać ma imię i nazwisko, wiek, dowody wykształcenia, ewentl. praktyki oraz podawać zamierzenia zawodowe kandydata. Połowa należytości w kwocie 50 zł. przypada do zapłaty po uzyskaniu przyjęcia, reszta po odbyciu połowy nauki.

Pierwszy kurs odbędzie się, o ile przyjętych zostanie conajmniej 30 uczestników.

Wydział Organizacji Pracy
przy Izbie Handlowej i Przemysłowej w Krakowie
(—) Dr. Beres.

Zapytania nadeszłe do działu informacyjnego Tow. Wydawniczego „KUPIEC" w Poznaniu

Do każdego zapytania prosimy dołączyć 50 gr. Wszystkim interesentom odpowiadamy listownie często po kilka razy.

Nr. 1378. Która firma wyrabia wagi automatyczne.

Nr. 1388. Która firma dostarcza nalepki t. zw. Abziehbilder.

Nr. 1390. Która firma może dostarczyć 120 zamków pokojowych wpuszczanych w solidnem wykonaniu.

Nr. 1392. Która firma dostarcza linki antenowe? (Wzór w Administracji).

Nr. 1393. Która firma dostarcza blaszaną czarną taśmę lakierowaną.

Nr. 1410. Prosimy o wskazanie adresu firm względnie wytwórców wyrabiających następujące artykuły: 1) podkładki sprężynowe (Szprengringe), 2) splintów.

Nr. 1411. Prosimy o wskazanie adresu wytwórców względnie zastępców fabryk wyrabiających śruby stalowe toczone z gwintem Withwortha i nakrętek stalowych sześciokątnych zwyczajnych i koronowych.

Nr. 1412. Prosimy wskazać adresy wytwórców wyrabiających linki stalowe od 1—5 mm. grube.

Nr. 1420. Która fabryka wyrabia gurty do mebli?

Nr. 1421. Prosimy o podanie adresu fabryki krajowej, wyrabiającej kosy i sierpy zębne? (Zahnsicheln).

Nr. 1422. Która fabryka krajowa wyrabia zamki wpuszczane do drzwi, skrzynkowe oraz zatrzaski?

Nr. 1423. Gdzie można nabyć odpadki z pasów transmisyjnych, dłuższe i krótsze?

Nr. 1424. Uprasza się o podanie adresu fabryki, wyrabiającej okucia na chomonty mosiężne, tak zw. śląski mosiądz?

Dzierżawy, zastępstwa, personał, sprzedaże itd.

KONKURS
na posadę maszynomistrza

Poszukuje się od 1 lipca 1926 roku wykwalifikowanego mistrza ślusarskiego, obeznanego w zakładaniu instalacji elektrycznych i wodociągowych, utrzymaniu ruchu maszyn, pędzonych parą i siłą elektryczną oraz maszyn rolniczych.

Reflektuje się tylko na siły doświadczone, mogące się wykazać kilkoletnią praktyką. Pobory przysługują XII stopnia pragmatyki urzędników państwowych, plus 15 procent dodatku komunalnego, wolne mieszkanie i ogród.

Odpowiednie wnioski z dołączeniem odpisów świadectw i życiorysu należy składać w term. do 10 czerwca 1926 r. do

Dyrekcji Krajowego Zakładu Poprawczego w Chojnicach (Pomorze). 2754

1 parowy piec piekarski komplet marka Fr. Witte — **1 maszyna piła taśmowa kom. — 1 maszyna piła tarczowa komb. — 1 maszyna frezarka komb. — 1 maszyna wyrówniarka komb.**
wszystko w dobrym stanie bardzo mało używane i po 2759 korzystnej cenie. Zgłoszenia przyjmuje:
A. Mazurkiewicz, skład żelaza, Wieleń n. Notecią, tel. 50.

Sprzedaje się na dogodnych warunkach, przy torze kolejowym 850

nieruchomość fabryczną

w Nakle n. Not. o pow. ca 2 mg. magdeb. z budynkami: fabrycznym (z kominem) 650 m², gospodarczym 100 m². Dom mieszkalny o 16-tu ubikacjach, gaz, elektryczność dla motorów, wodociąg i kanalizacja. Odpowiednie dla zbożowców lub fabryki rolniczej. Informacje: **Inż. F. MIŁOBĘDZKI, KOWANÓWKO, pow. obornicki.**

Młócarnia parowa

5-konna, 48-calowa Hofherra-Schrantza, oraz **żniwiarka, dwie kosiarki** syst. Wooda i inne maszyny rolnicze w bardzo dobrym stanie z powodu zwinięcia dzierżawy z wolnej ręki **do sprzedania.** Wiadomości udziela **T. Krzywon w Palczowicach, poczta Zator, Małopolska.** 852

2760

Motor elektryczny

na prąd stały 110 wolt, 6 KM, 1600 obrotów, fabrykatu „SSW", jak nowy, z wszelkiemi przyborami sprzedam

Inż. KLUCK, Bydgoszcz, ul. Dworcowa Nr. 66.

AUTOBUS

„Saurer" na 18 osób, prawie nowy, do sprzedania. **IGNACY BORGER, WADOWICE.** 857

Narzędzie wiertnicze

do robót ręcznych sprzedam. **MICHAŁ ZIARNIK, OLKUSZ.** 853

Prasę stojącą

do torfu, opełacz Dehnego,, 3 m., sieczkarnię do zielonej paszy, 2 garnitury parowe do młócenia, 2 wiązałki Deringa, kilka lanych tarczy pasowych 665×380 szerokie. Rozmaite pługi; wszystko używane, w dobrym stanie ma do oddania **J DĘKOWSKI i S-ka — ŚRODA.** 864

Młocarnie

parowe, jedna skombinowana z prasą Schultza, druga angielska Mammuth, sprzedam korzystnie albo zamienię na konie i bydło. **IGN. SCHROEDER, POZNAŃ, Młyńska 4.** 866

Urządzenie suszarni ceramicznej

używane, lecz w dobrym stanie — składające się z: 1. 480 mb. rur lanożeliwnych żeberkowych, o średnicy w świetle 95 mm, w długościach 2 metrowych; 2. 300 mb. rur jak wyżej, o średnicy 70 mm., w długościach 2- i 1-metrowych; 3. 10 sztuk wentylatorów o średnicy skrzydeł 1 mtr.; 4. 2 kompletne urządzenia kaloryferów syst. Moellera o 262 m² pow. ogrzewalnej, wraz z paleniskami; 5. łączniki, kolanka lanożel., zbiorniki kondenzacyjne i t. p. sprzedamy w całości lub częściowo. Zgłoszenia prosimy kierować do **KIEROWNICTWA ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH „TRI" w STRZELNIE Wlkp.,** tamże można wymienione przedmioty oglądać. 2758

Okiennica

na wałkach do okna wystawowego, 3,00 metr. szerokości do sprzedania. Do obejrzenia w firmie **E. JENTSCH — POZNAŃ, ul. Fr. Ratajczaka 20.** 867

55000 cegły

sprzedamy natychmiast niżej ceny kupna franko Poznań na dogodnych warunkach. **F-ma „IMPREGNACJA", BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska 17.** 868

Okazyjna sprzedaż samochodów:

3 Austro-Deimlery 60 Hp. luksusowe — **1 Austro-Deimler** 35 Hp. — **1 Mercedes 60 Hp.** — **1 Mercedes** 45 Hp. sziebrowy Luxus-Limuzyna — **3 Tatry** 5/12 Hp. otwarte i kryte, jak również kilka innych samochodów osobowych i ciężarowych przy nader korzystnych cenach i warunkach sprzedaje **Jerzy Macura, Bielsko, Cieszyńska Nr. 3f.** Adres telegr.: „Macura, Garaż, Bielsko". 2767

Kompletne urządzenie motorowe

do fabrykacji wody selterskiej, składające się z maszyny do mycia butelek, aparatu do ściągania wody w butelki, aparatu Berkefelda do filtrowania wody, basenu fabrykac., motoru i wszelkie należące przybory natychmiast do sprzedania. Fabryka jest uruchomiona w najlepszym porządku. **BRACIA RADECCY — Inowrocław.** 271

100 ctr. wikliny białej

jednorocznej, w tem 41 ctr. cienkiej, 35 ctr. średniej i 24 ctr. grubszej, sprzeda loco stacja **NADLEŚNICTWO MIŁOSŁAW, poczta Miłosław, tel. 18.** — Oferty pisane z podaniem ceny za 1 ctr. upr. się skierować pod powyższym adresem. 872

Motor

ssąco-gazowy z generatorem 15 k. m., oraz para walców młyńskich korzystnie do sprzedania. **ST. JANISZEWSKI — KOSTRZYN.** 873

Motory

naftowe, benzynowe 20-konne, sprzedam tanio. **WARSZAWA, Al. Jerozolimskie 35, garaż.** 875

10 tokarń pociągowych od 1/2—2 1/2 metr. długości toczenia, **4 uniwersalne frezarki, 4 szepingi** w skoku 600 mm i 300 mm, **2 lokomobile** 20 P.S. i 12 P.S. **2 wiertarki** słupowe, **4 młoty transmisyjne, 8 ciężkich sztanc** ekscentrycznych, wszystko dobrze utrzymane sprzeda bardzo korzystnie **Inż. Z. i J. Kloc,** Bydgoszcz, Grodzka 30, tel. 15-45
2764

Motor ropny „Climas" 6 H. P. i dynamo-motor
A. E. G. 50 Volt 115, Amp 60, obrotów 1600, K. W. 4, 6 kompletny, obydwa motory w najlepszym stanie sprzeda „Sokół" w Kałusu. Wiadomość
w Odlewni dzwonów Braci Felczyńskich
w KAŁUSZU (Małopolska) 2774

MOTOR ELEKTRYCZNY

2 PS z opornikiem i transmisją 4 mtr. × 40 mm., sprzeda tanio ŁAZAROWICZ i S-ka — POZNAŃ, Mostowa 15. 882

Samochód

„Adler" 5/13 4-siedzeniowy do sprzedania za 3500 zł. lub zamiana na większy z dopłatą. BOLESŁAW PŁÓKARZ, BRALIN, pow Kępno. 874

Lodówkę

czyli szafę chłodniczą maszynową Kolibri, na elektryczny motor fabryki Thomas Sabroe, Danja, sprzedam. WARSZAWA, Leszno 26, cukiernia. 876

Motorki do łodzi

nowe, używane, sprzedaje KRAKOWSKI — WARSZAWA, ul. Flory 9. Trzecia piąta. 879

MŁYN

motorowy w mieście bez konkurencji przemiału 180 ctn. na dobę w pełn. biegu sprzed. za wpłatą 1500 dol. Biuro Handlowe WALENTY KOSSMANN, POZNAŃ, ul. Fredry nr. 6, II p. Tel. 32-13. 881

KUPNA

Kupię Tokarkę do metalu
½ do metra długości, w dobrym stanie. Oferty uprasza 2769
T. Czerniak, Kórnik.

Płyty akumulatorowe i szlam kupuje
Bielawski, Poznań, Bukowska 33. - Tel. 6418. 2571

Lokomobilę Kupię stac. cr. 40 P. S, firmy Wolf albo Lanz, dobrze utrzymaną do pędzenia tartaku. **St. Laskowski,** Młyn i Tartak **Tleń, poczta Osie.** 812

Motor ropowy
mało używany (możliwie Diesla), 10—12 KM, kupimy natychmiast za gotówkę. 2772
Bracia Borzych, fabryka maszyn, Międzychód n. Wartą.

Maszynę do młócenia
dużą, **motor benzynowy** 15—20 H.P., **samochód Forda, traktor Fordsona** kupię okazyjnie. Oferty: **„Rolnik", Kurjer Warszawski, Warszawa,** Krak. Przedm.

600 drągów do linji elektr.
kupimy natychmiast za gotówkę, w długościach 16—18 m, średnica czubka 20—24 cm, ostatniego zimowego cięcia i proste, z podaniem, czy drzewo uległo wycięciu z powodu sówki-chojnówki. **Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek", Sp. Akc., Toruń, Mostowa 13.** 814

Szyny **128 do 134 mm.** wysokości dla toru normalnego, oraz szyny kolejkowe **70 mm. wysokości** natychmiast poszukiwane. Oferty z podan. ceny do Adm. „Rynku Metal. i Masz." p. Nr 2765.

Zakupimy
dwa podwójne kotły miedziane
z mieszadłami do gotowania parą przetworów owocowych. pojemności 500 oraz 150 i 200 litrów. Zgłoszenia przyjmuje **Adm. „Il. Kurjera Codziennego" w Krakowie** pod szyfrą: „W dobrym stanie". 851

Używane szablony
na urządzenie wyrobów betoniarskich, kupię. Zgłoszenia przyjmuje **Księgarnia Jasielskiego, Stanisławów.** 813

Poszukujemy celem kupna 2766
Lokomobili
do popędu młocarni 2—3 HP. siły lub motoru 4 6 HP. siły.
Opis dokładny, cenę oraz warunki dostawy i spłaty prosimy nadesłać pod adresem:
„Vis", Fabryka maszyn i odlewnia — Stanisławów.

ELEKTROWNIA MIEJSKA we WŁOCŁAWKU kupi używaną 877
lokomobilę Wolfa lub Lanza
o mocy 150—200 K. M. z kondensacją, oraz nową lub używaną **prądnicę stałego prądu 220 volt o mocy 60—110 K. W.** W ofertach należy podać termin dostawy i warunki płatności.

Rury pocynkowane
używane lecz w dobrym stanie, 80 i 50 m/m średnicy, kilkaset metrów kupimy. Zgłoszenia do Administr. „Rynku Metal. i Masz." pod **„Rury pocynkowane" 2770.**

2768
Używaną **tokarkę**
1—2 mtr. szer. toczenia, średniej grubości, poszukuje
Wielkop. fabryka maszyn i odlewnia żelaza
K. Mielke, Chodzież

Pasy maszynowe
kupimy okazyjnie. Oferty SOCIETE DE TRAVAUX — CHODZIEŻ. 858

Gater horyzontalny
używany, lecz w dobrym stanie przy korzystnej cenie za gotówkę kupimy. Zgłoszenia do Administracji „Rynku Metalow. i Masz." pod **„Gater horyzontalny".** (2771)

Samochód

dobrze utrzymany, nowoczesny z światłem elektrycznem, 6-osobowy za cenę do 4 000 zł. gotówką kupię. Zgłoszenia **BERG — POZNAŃ, Gwarna 10.** 854

LOKOMOBILĘ

używaną, w dobrym stanie, około ośmiu koni siły, kupię. **MAJĘTNOŚĆ WIELEŃ, pow. Czarnków.** 855

Poszukujemy celem kupna 880

piły tarczowej

z stołem do rżnięcia drzewa opałowego, z urządzeniem do zapędu elektrycznego. Oferty pod **MIEDZIŃSKI i KOWALSKI, POZNAŃ, Pl. Wolności nr. 17.**

MASZYNY

do mereżki, poszukuje celem kupna za gotówkę firma **EDM. HOLKA, GNIEZNO.** 862

Maszynę drukarską

kupię, płaską, do ręcznego zapędu. Oferty z dokładnym opisem nadsyłać proszę pod adresem **NIEŚWIEŻ, REDAKCJA „WSPÓLNEJ SPRAWY“.** 859

Tokarkę

na metal od 1—1,5 m. z śrubą pociągową, używaną, lecz w dobrym stanie, kupię za gotówkę. **„FADRU“, Wytwórnia radjo-aparatów — POZNAŃ, Grudzieniec 14.** 860

Maszyna

do wyrobu dachówek cementowych, dobra, niezniszczona, wraz z formami — poszukiwana zaraz do kupna. Zgłoszenia: **„CEGIELNIA — BOGUCHWAŁA“.** 856

Wiertarkę elektryczną

ręczną, do 23 mm. średnicy wiercenia, na prąd stały o napięciu 220 volt, używaną w dobrym stanie, kupi natychmiast **Fabryka papieru i papy M. DROSTE w TCZEWIE (Pomorze).** 870

PRZETARGI i LICYTACJE

Przetarg przymusowy.

W czwartek, 10 czerwca 1926 r. o godzinie 1 popoł. sprzedam w składnicy firmy **Rylski w Podzamczu, pow. Kępno: 15 maszyn do sieczki, 3 kultywatory, 2 pługi, 6 wag, około 40 ctr. tomasówki, młócarnię (szerokob.), maneż, miał węglowy (50 ctr.), koks (50 ctr.), 2 parowniki oraz inne przedmioty** najwięcej dającemu za gotówkę. Obejrzeć można 10 minut przed sprzedażą. 2775

NOWACZYK, kom. sądowy.
w Kępnie.

L. dz. 1285/26/Sam. 851

Przetarg ustny.

6-ty Dyon Samochodowy sprzeda w drodze przetargu ustnego, który odbędzie się dnia 4 czerwca 1926 r. we Lwowie, przy ulicy Janowskiej L. 120, **samochody osobowe, ciężarowe, oraz gumy i łom żelazny.** — Informacji udziela referent techniczny Zakładu 6-go Dyonu Samochodowego we Lwowie, ul. Janowska L. 120 — w godzinach od 9—13. **SZEF SŁUŻBY SAMOCHODOWEJ O. K. Nr. VI.**

Sprzedaż przymusowa.

We wtorek, dnia 1 czerwca 1926 r. o godz. 12,30 w poł. sprzedawać będę w Nakle przy ul. Dąbrowskiego 282-3, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: **kompletne urządzenie kinematograficzne, składające się z aparatu marki „Baumann“, około 300 miejsc siedzących, ekran i różn. przynależności do aparatu.** **SOBCZAK, kom. sądowy.** 865

Ogłoszenie.

Dnia 9 czerwca 1926 r. o godz. 11 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu przy ulicy Gołębiej nr. 1 odbędzie się przetarg samochodu PZ. 10 037.

Opis samochodu:

Samochód 6-osobowy marki „Opel“, siła koni mech. 9/24, forma torpeda, kolor ciemno-granatowy, nr. silnika 12217, cztery cylindry, średnica cylindrów 78 mm., skok tłoków 122 mm., system zapału Boscha, gaźnik Cudella. — Na godzinę przed przetargiem mogą zainteresowani obejrzeć wymieniony samochód na miejscu licytacji. — Warunki przetargu przejrzeć można w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w pokoju 138 od godziny 11 do 13.

Poznań, dnia 30 kwietnia 1926 r.

Za Wojewodę: 863
Inż. Trampler,
w z. Naczelnika Wydziału Robót Publicznych.

Obwieszczenie.

W naszym rejestrze handlowym B została w dniu 23-go kwietnia 1926 pod nr. 817 zapisana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością: **Fabryka Wyrobów Blaszanych** z siedzibą w Poznaniu. Umowę spółkową ustalono dnia 31 lipca 1925. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrabianie puszek do konserw, cukierków, wiader do marmelad i bań do płynów. Kapitał zakładowy wynosi 20 000 złotych. Jedynym członkiem zarządu jest przemysłowiec Marjan Chwałczyński w Poznaniu.

Poznań, dnia 23 kwietnia 1926 r.

SĄD POWIATOWY. 861

Generalne przedstawicielstwo łożysk kulkowych Karol Kuske, Warszawa, Nowogrodzka.

Pośród krajowych przedstawicielstw łożysk kulkowych oraz kulek stalowych wybija się na czoło stara renomowana firma **Karol Kuske, Warszawa, Nowogrodzka nr. 12,** istniejąca już od roku 1909. Firma prowadzi na składzie łożyska kulkowe jedno- i dwurzędowe, stałe i wahliwe, konstrukcji koncentrycznej i konusowej wszelkich typów i wymiarów oraz dla wszelkich celów. Łożyska kulkowe **DWF** to najważniejszy element w mechanice, gdyż zaoszczędzają do 60 procent siły i do 90 proc. smaru, dając przytem najwyższą pewność ruchu, oszczędności przy obsłudze, pozwalając zarazem wyzyskać silniki do maksimum. Oprócz tego omawiana firma prowadzi na składzie kulki stalowe „Star“ luzem i w oprawkach, wszelkich średnic do rowerów i do wszelkich innych celów. Dalej, koła samochodowe wszelkich typów i wymiarów oraz węże metalowe giętkie, bez szwu, na każde ciśnienie. Omawiane przedsiębiorstwo wywiązuje się ze wszelkich zleceń z nadzwyczajną punktualnością, dostarczając życzony towar w czasie jaknajkrótszym, mianowicie w przeciągu 24 godzin. Wszystkim interesentom stoją do dyspozycji katalogi i cenniki a szczegółowe oferty i prospekty wysyła się bezpłatnie. Jak mieliśmy możność przekonać się, firma **Karol Kuske,** dzięki ruchliwości i zapobiegliwości swej dyrekcji, zdobyła sobie w czasie długoletniego istnienia bardzo poważne grono stałych odbiorców. Zainteresowanych odsyłamy pod wyżej podanym adresem, zaznaczając zarazem, że niska kalkulacja oraz wielki wybór w towarze doborowym czynią z firmy tej poważne źródło zakupu.

Dział budowlany i drzewny

Bezrobocie a ruch budowlany.

Polska należy do tych nieszczęśliwych krajów, w których wojna wszechświatowa trwała przez całe 4 i pół lata ze wszystkiemi jej skutkami. Ponadto jeszcze miała wojny własne. Ponieważ zaborcy o swoje ziemie polskie najmniej się starali, stąd też rozwój budownictwa był w tych częściach ich państw najlichszy.

Jak więc ruszyć należy z martwego punktu ruch budowlany w Polsce a zarazem rozwiązać i sprawę bezrobocia?

Otóż jak wynika z podanego w prasie sprawozdania z posiedzenia sejmowego w dniu 30 marca rb. rząd wypłacił bezrobotnym w roku bieżącym:

w styczniu	zł. 6 867 000
w lutym	zł. 6 257 000
w marcu	zł. 6 800 000
Razem:	zł. 19 924 000
co wyniesie średnio mies.	zł. 6 730 000

Przy przeciętnej wysokości zapomogi tygodniowej zł. 10,80 czyli miesięcznej zł. 47, wypadnie, że zapomogę otrzymało przeciętnie 144 000 bezrobotnych.

Zapomogi tego rodzaju należy traktować, jako **wydatek zupełnie nieprodukcyjny dla społeczeństwa w znaczeniu materjalnem,** a natomiast powodujący wielkie zło moralne, związane z krzewieniem bezczynności.

Pieniądze powyższe, wydane n. p. na budowę mieszkań, dałyby następujący efekt gospodarczy. — Przypuśćmy, że otrzymałoby je 100 przedsiębiorców budowlanych na budowę oszczędnych domów mieszkalnych, których brak tak dotkliwie odczuwamy.

Podług zaczerpniętych z praktyki zawodowej stosunków, suma zł. 6 730 000 rozpadłaby się wtedy na następujące pozycje:

1.	Materjały budowlane kosztowałyby	55%	tj.	zł.	3 701.000
2.	Zysk i ryzyko przedsiębiorcy	8%	„	„	539.000
3.	Podatek obrotowy	2,5%	„	„	168 000
4.	„ dochodowy 5% od poz. 2	0,4%	„	„	27.000
5.	Patenty, opłaty stemplowe itp.	0 5%	„	„	33.500
6.	Oprocentowanie kapitału	0,5%	„	„	33 500
7.	Robocizna	30,0%	„	„	2.019.000
8.	Świadczenia socjalne, kasa chorych ubezpieczenia itp.	3,1%	„	„	209.000
		100,0%	tj.	zł.	6 730 000

Wydane na zakup materjałów 3.701.000 zł. rozpadają się na następujące pozycje:

1.	Surowce i materjały pomocnicze	7%	tj.	zł.	259 000
2.	Zarobki wytwórcy i pośrednika	10%	„	„	370.000
3.	Podatek obrotowy	1,5%	„	„	55 000
4.	„ dochodowy 5% od poz 2	0,5%	„	„	18 500
5.	Patenty, stemple itp.	0,5%	„	„	18 50
6.	Oprocentow. kapitału i amortyz.	1,5%	„	„	55.500
7.	Robocizna	71%	„	„	2.628 000
8.	Świadczenia socjalne	8%	„	„	296.000
	S-a	100%	tj.	zł.	3.701.000

Stąd wynika, że robotnicy otrzymaliby:

2 019 000+2 628 000=4 647 000 zł.

co przy przeciętnym zarobku miesięcznym robotnika budowlanego i warsztatowego w większych miastach = 150 zł., dałoby możność większego zatrudnienia.

Z pobranych przez rząd podatków i opłat na świadczenia socjalne w sumie ogólnej

168 plus 27 plus 33,5 plus 209 plus 55,5 plus 18,5 plus 18,5 plus 296 = 826.000 zł.

wystarczyłoby zapomóg dla

$$\frac{826\,000}{47} = 17\,500 \text{ ludzi}$$

$$\frac{4\,647.000}{150} = 30.5\ 0 \text{ ludzi}$$

Liczba bezrobotnych zmalałaby zatem do ilości 144 000 — 48 000 = 96 000 ludzi, dla których rząd potrzebowałby wydać na zapomogi 96 000 × 47 = 4 512 000 zł.

Przyjmując koszt 1 m^3 budynku, wybudowanego tą drogą, = 55 zł. (łącznie z kosztem gruntu) widzimy, że za cenę miesięcznych zapomóg dla bezroboczych otrzymałoby się

$$\frac{6\,730.000}{55} = 122\,000 \text{ mtr sześć. budynków}$$

Ponieważ jeden pokój średniej wielkości zajmuje 88 m^3 budynku, otrzymamy, że zbudowałoby się w ten sposób miesięcznie 1 800 pokoi, dla pokrycia kosztów, których potrzebaby było 4 065 500 złotych, t. j. jeden pokój — 3 220 zł.

Przysporzyłoby się w ten sposób rocznie około 5 600 mieszkań 3 pokojowych. Wpłynęłoby to w znacznym stopniu na zmniejszenie głodu mieszkaniowego po większych miastach i wybitnie osłabiło jedyny dobrze prosperujący u nas „przemysł", mianowicie proceder sprzedaży cudzej własności, t. j. zajmowanych lokali, które w większych miastach kraju osiągnęły cenę rynkową od zł 2 000 do 3 000, t. j. przeciętnie 2 500 za jeden pokój.

Wobec tego wolno przypuszczać, że gdyby sprzedawano na własność mieszkania po cenie kosztów własnych, t. j. po 3 220 zł za pokój, to napewno znalazłoby się więcej amatorów, niż byłoby pokoi do odstąpienia nawet przy transakcji gotówkowej, płatnej z góry po zł 500 miesięcznie.

Wynika stąd, że w ten sposób zatrudniłoby się po większych miastach i miejscowościach fabrycznych 48 000 bezrobotnych i otrzymałoby się z góry pieniądze, potrzebne na zapomogi dla reszty bezrobotnych.

A więc sprawa głodu mieszkaniowego i zmniejszenia liczby bezrobotnych o 33 procent rozwiązałaby się sama przez się bez obciążenia skarbu państwa.

O ile by sprawa budowy domów tego rodzaju spoczęła w rękach sprężystej organizacji gospodarczej pod kontrolą rządu, zrealizowanie proponowanej akcji, nie stanowiłoby realnych trudności; winny ją bliżej rozważyć nasze zrzeszenia społeczne, jak: Stow. przemysł. budowlanych, Stow. właścicieli nieruchomości, Związek miast i t. p.

E. Telakowski.

Gdański rynek drzewny.

Położenie na rynku drzewnym pozostaje jeszcze pod wrażeniem strajku angielskiego, a spadek franka belgijskiego i francuskiego wywiera nadal swoje piętno na eksport drzewa przez Gdańsk. Rzecz oczywista, że nikt chętnie nie zawiera transakcyj na wywóz wobec takiej niepewności. Przed wybuchem strajku angielskiego wywóz rozwijał się względnie zadowalająco, jakkolwiek ceny nie zawsze były odpowiednie. Kupiec jednak powrócił dziś do norm przedwojennych, znajdujących swój wyraz w tem, że dokonuje większe obroty przy skromnych zyskach, a nie odwrotnie. To też jest zrozumiałe, że zbyt drzewa polskiego zagranicą rozwija się gładko. Materjał polski jest na rynkach światowych najtańszy, nie ustępując co do jakości towarowi innemu. Z zadowoleniem powitać należy ten fakt, że handel drzewny wreszcie oczyszczony został z naleciałości inflacyjnych, zapewniając jednocześnie materjałowi polskiemu miejsce odpowiednie.

Do Gdańska przybyły pierwsze tratwy drzewa okrągłego z Polski; transakcyj jednak nie zawiera się żadnych. Kupcy niemieccy ofiarują 25 sh. za m³, żądając jednocześnie poważnych ulg kredytowych. Cena kopalniaków pozostaje bez zmiany, wahając się między 6 sh. 3 d. do 6 sh. 4 d. Kupcy angielscy mimo minimalnych cen producentów polskich, żądają jednak jeszcze dalszych zniżek. — Wszelki dalszy opust równałby się stracie. — Obok Anglji kupowała Francja i Belgja, płacąc za gatunek III i IV ceny angielskie. Za towar u/s jednakże kraje te chciały mniej dać, ofiarując Ł 12,10 cif, przyczem gotowe były przyjąć 10—15 procent materjału nasiniałego. Zagranica stwierdza z zadowoleniem, że ceny polskiego materjału drzewnego są najniższe, wywierając jednakże dalszy nacisk w kierunku ulg dodatkowych. Na skandynawskim rynku drzewnym trzeba za ten sam materjał płacić Ł 16 do Ł 17.

Chwilowo nie zawierają tutejsi eksporterzy żadnych transakcyj z producentami polskimi, wyczekując wyjaśnienia sytuacji. Przed wybuchem strajku angielskiego zagranica kupowała dużo dębu polskiego na forniery. Nawet Skandynawja pokrywała w Gdańsku swoje zapotrzebowanie pod tym względem. Spodziewać się należy, że Holandja czynić będzie zakupy dębu polskiego w Gdańsku.

Pewne zainteresowanie wzbudza sprawa finansowania eksportu drzewnego przez Gdańsk. Kwestja ta została poniekąd rozwiązana. Ostatnio nie napotykano trudności przy zdobyciu kredytu, o ile towar leży w solidnej firmie na składzie. Handel drzewny spowodował korzystną lokatę zwłaszcza wobec ostatniego ożywienia na rynku tym.

Ze statystyki leśnictwa.

Według dokładnych danych statystycznych obszar lasów na kuli ziemskiej wynosi 3 018 000 000 ha, z czego 1.068.000 000 ha przypada na drzewostany iglaste a 1.950.000 000 ha na drzewostany liściaste.

Stosunki lesistości w poszczególnych częściach świata przedstawiają się następująco.

Azja	845	miljonów ha
Połudn. Ameryka .	845	„ „
Północna „ .	582	„ „
Afryka	320	„ „
Europa	312	„ „
Australja . .	114	„ „
Razem . . .	3.018	miljonów ha

Z lasów powyższych zagospodarowane jest zaledwie 10—15% a reszta pozostawiona narazie własnemu losowi.

Ogólny zapas powyższych drzewostanów ma wynosić 119 220 000.000 m³ drewna.

Produkcja światowa wynosi 56 miljardów stóp sześciennych (1 stopa sześcienna = 0,028 315 m³), czyli 1 585 640.000 m³ drewna rocznie. Z produkcji powyższej zużywa Ameryka Północna wraz z Europą 80 %.

Produkcja drewna użytkowego w Stanach Zjednoczonych stanowi 50% produkcji światowej. Na obszarze ich pracuje 29 534 tartaków, a roczna konsumcja drewna wynosi 6.45 m³ na głowę mieszkańca (w Polsce 0.85 m³ na głowę).

F. K.

„Materjał Budowlany" T. A. w Poznaniu.

W dniu 18 b. m. odbyło się walne zebranie akcjonarjuszów w Poznaniu przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 23. Zebranie zagaił oraz przewodniczył prezes Zrzeszenia Budowniczych „Strzecha" i prezes Rady Nadzorczej p. Leon Eckert. Sprawozdanie Zarządu oraz bilans z rachunkiem zysków i strat za rok operacyjny 1925 przedstawił zgromadzonym członek Zarządu p. St. Łomowski, który zaznaczył, że mimo uciążliwych warunków w budownictwie, Towarzystwo ujawnia żywotność, a działalność jego jest rękojmią dalszego powodzenia. W słowach wypowiedzianych przez był. ministra Przemysłu i Handlu Osieckiego na otwarciu Targów Poznańskich: „Przemysł budowlany jest wynikiem najistotniejszej potrzeby społeczeństwa" leży niewątpliwie dowód dużego zrozumienia sfer rządowych dla ożywienia ruchu budowlanego. Z ramienia Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej referował dyr. Majdrowicz. Przedłożony bilans z rachunkiem zysków i strat na dzień 31 grudnia 1925 roku, zamykający się po obu stronach sumą 147 578,40 złotych, przyjęto jednogłośnie i udzielono pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej. Zysk wykazany w sumie 8 176,95 złotych podzielono w formie proponowanej tak, że na dywidendę i superdywidendę przypada 12 i pół procent. Ustępujących członków Rady Nadzorczej pp. inż. Szumana i Józefa Majdrowicza wybrano ponownie. Zarząd stanowi p. Stanisław Łomowski.

Z rynku materjałów budowlanych i drzewa.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa, 26. 5. (A. W.). W dziale artykułów budowlanych trudno określić faktyczne rozmiary zbytu, gdyż ten ostatni uległ ostatniemi czasy dużemu osłabieniu. Popyt potęguje się z dnia na dzień, co każe przypuszczać, iż ruch budowlany się ożywia; przeważnie robi się zamówienia w celach remontowych. Notowano fr. plac budowla cement za 200 kg. 19.20 zł., wapno lasowane za tonnę 45 zł, cegła za 1000 sztuk 75—85 zł. (zależnie od odległości), za 1 kg. loco skład Karbolineum do konserwacji drzewa 0.45 zł., gudronit (płynny) Nr. 2 — 1.15 zł., Nr. 3 — 1.55 zł., gudronit izolacyjny (masa) do zabezpieczania fundament., ścian 0.85 zł, lakier gudronitowy czerwony 1.55 zł., czarny 0.95 zł., asfalt na jezdnie 0.15—0.30 zł.

Warszawa, 26. 5. (A. W.). Cegła techniczna ogniotrwała normalna lub kopulakowa 80 zł. za tonnę fr. st. załadowania (sztuka 22 grosze).

DRZEWO.

Warszawa, 26. 5. (A. W.). Drzewo opałowe I gat. dębowe 29 zł, sosnowe 34 zł., drobno rąbane 50 zł. za 1 tonnę fr. skład.

Bydgoszcz, 26. 5. (A. W.). Urzędowa ceduła Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy z dnia 20 maja r. b. Ceny w żądaniu za 1 m^3 w zł. Kloce dębowe odziomkowe, półtwarde, dług. od 3 m, przec. 4.25 m, średn. od 40 cm do 47 cm 198.75, — średn. od 48 cm do 59 cm 227.25 fob Gdańsk; kloce dębowe B. miękkie, dług. 3 do 14 m, średn. 40 — 49 cm 185.50 franco wagon Gdańsk; deski sosn. odziomkowe, grub. 6/4" ,p. dł. 6 m, p. szer. 30 cm, czyste 185.50 franco wagon Gdańsk. W poszukiwaniu: wielkie ilości bali angielskich, francuskich, belgijskich; sosnowe słupy telegraficzne, biało strugane; kopalniaki; szalówka 23 mm równolegle obrzynana, świeża, dług. 2.70, 3.60, 4.50, 5.40 m, przec. szer. od 15 cm.; sosn. deski podłogowe, grub. 28 mm, heblowane i szpuntowane. W zaofiarowaniu: deski sosn. boczne bez sęków, grub. 20, 23, 26 mm czyste i nasiniałe.

Kraków, 26. 5. (A. W.). Ceny za 100 kg. w zł.: drzewo sosnowe w łupkach 3.80, jodłowe i bukowe 3.40, za drzewo rżnięte tych gatunków dolicza się 50 groszy od łupki. Obrzynki 3.20 za 100 kg. W miejskich składach znajduje się obecnie 15 wagonów drzewa i 20 wagonów węgla. Magistrat zakontraktował ostatnio 20 wagonów drzewa sosnowego, które w najbliższym czasie przybędą do Krakowa.

Lwów, 26. 5. (A. W.). Na rynku drzewa tartego tendencja słaba. Ruch minimalny. Zainteresowanie i zbyt zagranicę i w kraju bardzo mały. Sosna obrzynana materjał III kl. budowlany 7.25—7.50 dol. za 1 m^3. Materjał dębowy w cenie nie uległ zmianie. Bulsy dębowe od 35 cm. w cieńszym końcu i wyżej 4.50 Ł, fryzy dębowe I i II kl. Ł 4.05, towar paryski 5.00, fryzy długie 4.50 Ł, wszystko ceny eksportowe.

WYROBY METALOWE.

Warszawa, 26. 5. (A. W.). W dniu dzisiejszym notowano następujące ceny za tonnę loco skład: miedź elektrolityczna 74 Ł, cyna Banca 297 Ł, ołów 32 Ł, cynk 35 Ł, za 1 kg. otoczki rotgusowe 1.80 zł., mosiężne 1.25 zł., stara miedź 2.40 zł. Tendencja słaba ,popyt mierny.

Warszawa, 26. 5. (A. W.). Ceny hurtowe na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w złotych za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania: surówka Częstochowa Nr. 0 — 200 zł., Nr. 1 — 195 zł., Nr. 2 — 185 zł., Nr. 3 (martyn.) 180 zł., Stąporków (loco huta) Nr. 0 — 200 zł., Nr. 1 — 190 zł., Nr. 2 — 180 zł, Nr. 3 — 170 zł, Witkowicka (oclona) 258 zł., żelazo handlowe krajowe 325 zł., bednarka gorąco walcowana 390 zł., walcówka drut okrągły od $5^{1}/_{2}$ — 13 mm, kwadratowy od $5^{1}/_{4}$ — 8 mm 375 zł.

Berlin, 26. 5. (A. W.). Urz. not. w R. M. za 1 kg. Miedź elektrolityczna, dostawa zaraz, cif Hamburg, Brema lub Rotterdam (za 100 kg) $131^{1}/_{4}$, miedź rafinada 99 — 99.3% $1.16^{1}/_{2}$—$1.17^{1}/_{2}$, miedź Standard 1.16—1.17, oryginalny surowy cynk hutniczy (w woln. obr.) 0.64—0.65, cynk w płytach remelted zwykłej jakości handl. 0.59—$0.59^{1}/_{2}$, oryginal. aluminium hutnicze 98 — 99% w blokach, sztabach walcow. i ciągnion. 2.35—2.40, dtto w sztabach walcow. i ciągnion. 2.40—2.50, nikiel czysty 98 — 99% 3.40—3.50, antymon Regulus 1.15—1.20.

Warszawa, 26. 5. (A. W.). Sprawozdanie surowców z zagranicy w obecnym czasie zwyżki kursów walut obcych powoduje odpowiednie podrożenie cen półfabrykatów. Zasadnicza cena blachy cynkowej za 1 tonnę franco wagon—huta przy zamówieniach powyżej 30 tonn wynosi 40 Ł, — do 30 tonn 40 Ł 10 sh; blacha żelazna gruba od 5 mm 40 40 zł., cienka do 5 mm 485 zł., blacha żelazna ocynkowana za 100 kg. fr. st. odbierająca w arkuszach 711×1422×0.5 mm 130 zł., 711×1422×0.55 mm 125 zł., 1000×2000×0.5 mm 137 zł. 1000×2000×0.55 mm 131 zł.

Warszawa, 26. 5. (A. W.). Dom Handlowy **A. Gepner,** Warszawa, Grzybowska 27, podaje obecne ceny orjentacyjne półwyrobów metalowych na rynku warszawskim w złotych za kg: blacha miedziana — cena zasadnicza 5.20, drut oraz pręty miedziane 6.20, blacha mosiężna 5, drut mosiężny 5.80, pręty mosiężne 4.70.

Warszawa, 26. 5. (A. W.). Dom Handlowy **A. Gepner,** Warszawa, Grzybowska 27, podaje obecne ceny orjentacyjne półwyrobów metalowych na rynku warszawskim w złotych za kg.: blacha aluminjowa 10, blacha cynkowa — cena zasadnicza 2.25, drut cynkowy 5.80, drut aluminjowy 12.

DRUT I GWOŹDZIE.

Warszawa, 26. 5. (A. W.). Na rynku gwoździ i drutu odczuwa się znaczne osłabienie zainteresowania, gdyż wiele mających dojść do skutku transakcyj z prowincją zostało przerwanych ze względu na ostatnie wypadki. Spodziewane jest przybycie kupców z prowincji w tych dniach tembardziej, iż roboty budowl. postępują naprzód. W związku z podrożeniem wielu surowców, jak również artykułów technicznych i pomocniczych zostały **zredukowane rabaty, udzielane od cen zasadniczych, do 10%.** Brak gotówki powoduje, iż płacącym przy zakupie udziela się 3—4% skonta. Kredyt wekslowy został w tym dziale ogromnie ograniczony. Ceny zasadnicze za 100 kg. drut 60 zł., gwoździe za 16 kg. 9 zł.

METALE SZLACHETNE.

Berlin, 26. 5. (A. W.). Srebro ca 0,900 w sztabach 89 — 90 R. M. za kg, złoto w woln. obrot. 2.79 — 2.82, platyna w woln. obrot. $12^{1}/_{2}$—13 R. M. za gram.

N.-Jork, 26. 5. (A. W.). Zamknięcie. Srebro zagr. $64^{3}/_{4}$ cts za 1 oz (= 31.1 gr.).

WĘGIEL I PRZETWORY.

Warszawa, 26. 5. (A. W.). Ostatnia zwyżka cen węgla wynosi dla gatunków „gruby" i kostka 8%, orzech I, II, groszek i grysik 5%, miał 10%. Ceny węgla górnośląskiego za 1 tonnę fr. wagon st. załadowania: gruby węgiel, kostka i orzech I 30.30 zł., orzech II 25.60, groszek 19.80, grysik 18.90, miał 10.30, węgiel dąbrowiecki ca o 6% taniej. Od cen powyższych rabaty dla konsumentów wynoszą 3%, płacącym gotówką udziela się 9% skonta. Udzielanie rabatów zachęciło odbiorców do płacenia natychmiast gotówką, przyczyniając się do ożywienia rynku; 252 kupujących płaci za towar gotówką. Na giełdzie warszawskiej sprzedaż dzienna wynosi 500 — 600 tonn, czyli jest o połowę mniejsza niż w miesiącach zimowych. Największym popytem cieszy się orzech I i II oraz miał w przeciwieństwie do miesięcy chłodnych, kiedy to przeważało zainteresowanie gatunkami grubemi. Ceny za 1 tonnę fr. st. Warszawa wahały się w granicach 34—37 zł., węgiel gruby i kostka I 36 — 27, kostka II i orzech 34—35.

Nowe wydawnictwa.

ILLUSTRIERTE TECHNIK FUR JEDERMANN Nr. 21 München.

Ostatni numer tegoż poczytnego czasopisma monachijskiego zawiera: szereg fotografij, ilustrujących zabiegi ratownicze ze zatopionych łodzi podwodnych; nader interesujący elaborat, który poucza o działaniu prądu elektrycznego w drutach kanciastych; o szkle krystalicznem dla celów radjofonji; dalej dowiadujemy się o nowej kuchence elektrycznej. Pozatem napotykamy na dość liczny szereg mniej lub więcej interesujących elaboratów, które zajmują się specjalnie n i e m i e c k i e m i zdobyczami technicznemi. Czasopismo to redagowane jest popularnie, ale przez to właśnie bardzo zajmująco „Illustrierte Technik für Jedermann" nabyć można przez księgarnię naszą.

DZIAŁ WYNALAZKÓW I POSTĘPÓW PRZEMYSŁOWYCH

Budowa okrętów z piasku.

(Żelaznobetonowe statki)

Dowiadujemy się, iż w ostatnich dniach został wykończony w Ameryce korpus wielkiego, morskiego okrętu, zrobiony z żelazobetonu.

Stoimy wogóle obecnie wobec radykalnej zmiany w systemie budowy przyszłych okrętów, parostatków, łodzi i t. p. środków lokomocji wodnej i morskiej. Dotychczasowe materjały, żelazo i drzewo, ustępują miejsca i w tej dziedzinie nowemu konkurentowi — żelazo-betonowi, który na innych polach budownictwa od szeregu już lat bije swych przeciwników.

Próby zastosowania żelazo-betonu do budownictwa korpusów statków rzecznych były robione już od dość dawna i właściwie zasada ta nie jest wynalazkiem ostatnich lat. Jednak próby te wtenczas nie przyniosły praktycznego rozwiązania kwestji budowy żelaznobetonowych okrętów. Dopiero próby i doświadczenia ostatnich kilku lat dały w tym kierunku pomyślne rezultaty.

We Francji w pierwszych latach używania żelazobetonu w celach budowlanych a właściwie w roku 1850 niejaki Lambot otrzymał patent na zbudowaną przez siebie z tego materjału łódź rzeczną, która była eksponowaną na Paryskiej Wystawie w roku 1854.

W kilka lat później wprowadził do pierwotnej konstrukcji pewne udoskonalenia tak co do formy, jak i co do samej budowy łodzi. Nikt jednak nie zainteresował się tym wynalazkiem, i cała sprawa poszła w zapomnienie.

Dopiero po 60 latach wypłynęła ona nanowo na powierzchnię aktualności, a myśl możności zbudowania żelaznobetonowych statków rzecznych znalazła poważnych rzeczników i wykonawców. Italska firma Gabbelini w Rzymie zaczęła budować żelazobetonowe promy dla celów transportowych. Budowano promy o długości 25 metr. i szerokości 3 metr. i wysokości 1 metr., mające wygląd wielkiej, otwartej, płaskiej skrzyni. Nieco później firma Gabbelini skonstruowała wielki pontonowy most na rzece Padzie, składający się z 24 pontonów żelaznobetonowych. Obecnie już istnieje przeszło 100 takich mostów, budowy tejże firmy.

W Niemczech również skwapliwie podjęto tę myśl i zaczęto pracować nad jej udoskonaleniem i zastosowaniem do budowy łodzi i większych statków, środków żeglugowych rzecznych i morskich.

Związkowa Spółka Budowlana („Verband-Baugesellschaft) w Frankfurcie nad Menem, skonstruowała z żelaza, cementu i piasku wspaniały żelaznobetonowy statek o pojemności 200 tonn. Okręt ten o długości 42 metrów i szerokości 6,3 m., okazał się bardzo praktycznym i tanim w użyciu.

Wogóle trzeba zaznaczyć, żelaznobetonowe statki wodne, nie zważając na pewne niepowodzenia, które przechodziły w pierwszych czasach swego istnienia, tłumaczące się nie winą materjału budowlanego, lecz wadliwą konstrukcją okrętu, w ostatnich czasach przekonały konstruktorów co do swej praktyczności.

Rzeczywiście, jeśliby ktoś do niedawna powiedział, że z piasku można budować okręty, z całą pewnością byłby uważany za szaleńca. Obecnie Ameryka wybudowała, właściwie z piasku, wielki o kilkutysięcznym tonażu okręt, spojony żelazem i cementem.

Lecz nietylko większe statki wodne mogą być budowane z żelazobetonu. W Niemczech były robione, i to z powodzeniem próby budowania z tego samego materjału łodzi na wiosła a nawet i sportowe żaglowce.

Używało się do tego specjalnej mieszaniny betonowej, posiadającej własność nieprzepuszczania wody. Taka łódź służy przeciętnie trzy lata bez potrzeby naprawy.

Firma „Robert Grastorf" w Hanowerze, zajmuje się budową żelazobetonowych promów i łodzi do wiosłowania, które coraz większe znajdują uznanie.

Właściwie cała praca budowania łodzi, żaglowca lub też całego okrętu polega na wykonaniu drucianego szkieletu napełnianego później masą betonową. Dla przydania statkowi większej zdolności trzymania się na wodzie, urządza się w tym celu podwójne dno oraz podwójne ścianki boczne z przestrzenią zapełnioną powietrzem.

Z zalet żelaznobetonowych okrętów możemy wymienić następujące:

a) taniość materjału budowlanego,

b) możliwość masowej budowy żelaznobetonowych okrętów prawie sposobem fabrycznym, co znacznie zmniejsza wogóle koszty budowy,

c) taniość konserwacji takich okrętów, które nie wymagają tak częstej naprawy, jak okręty budowane z drzewa i żelaza, i są bardzo wytrwałe,

d) korpus okrętu jest zabezpieczony od ognia, dzięki czemu daje bezpieczeństwo przewożenia materjałów łatwopalnych.

Dla nas sprawa tego nowego zastosowania żelazobetonu jest nadzwyczaj ważną. Polska wszystkiemi siłami dążyć musi do stworzenia floty handlowej, jeżeli chce prowadzić niezależny handel zagraniczny.

Nie posiadając narazie żadnych środków do wodnej, a w szczególności do morskiej komunikacji, budować musi własne statki i okręty. Brak gotówki zmusza jednak do oszczędności. Stosując nowy sposób budowania okrętów żelazno-betonowych, tanio stworzyć może poważną flotę handlową.

Propaganda, którą rozwija Liga Rzeczna i Morska w kierunku tworzenia własnej floty morskiej, bezwarunkowo w najbliższej przyszłości zrobi tę sprawę natyle aktualną, iż kapitaliści, a może i Rząd przystąpią do realizacji tej idei. Wtenczas właśnie pożytecznem będzie pamiętać o tym wielkim postępie w dziedzinie budowy okrętów, który jest przedmiotem niniejszego artykułu.

Wiemy także, że naogół nasza młodzież ma wielkie zainteresowanie w sporcie wodnym. To też wprowadzenie amatorskich i sportowych jachtów i żaglowców oraz rzecznych łodzi żelazno-betonowych, będzie zależało od inicjatywy naszych firm sportowych.

Podkreślamy w każdym razie, iż zagraniczna prasa fachowa rokuje nowym, żelaznobetonowym łodziom i okrętom wspaniałą przyszłość, dzięki głównie znacznemu obniżeniu kosztów budowy i wielkiej trwałości i bezpieczeństwa tego rodzaju statków.

Ameryka, jak zwykle, podpatrzyła możność budowania żelaznobetonowych okrętów „en gros“, na skutek czego z pewnością niezadługo będziemy mogli podziwiać produkcję tychże na sposób Forda.

T. Giebocki.

Elektryzacja olejów smarowych.

Proces powyższy ma na celu uszlachetnianie olejów smarowych drogą cichych elektrycznych wyładowań i jest obecnie stosowany przez „Deutsche Elektrion Olgesellschaft G. M. b. H. w Potschapell pod Droznem.

Wyrabiany przez nazwane fabryki olej smarowy t. zw. „Voltol“ jest otrzymywany z niższych olejów płynnych pod działaniem wyładowań elektrycznych.

Powyższe polega na przyśpieszeniu pod wpływem elektryczności wiązania wodoru przez węglowodory, przyczem następuje polimeryzacja.

Reakcja objawia się nazewnątrz w tem iż wzrasta w pierwszym rzędzie lepkość oleju, co czyni ten materjał o wiele cenniejszym dla motorów spalinowych, maszyn na przegrzaną parę, kompresorów wysokiego ciśnienia i t. p.

Otrzymywano w ten sposób olej o lepkości aż E_{100^0} = 100 podczas kiedy zwykły olej mineralny posiada przy 100⁰ E = 1 — 2 st. lepkości.

Technicznie cały proces przechodzi w następujących warunkach:

Dookoła poziomej osi w zamkniętem kotle obracają się cztery stosy elektryczne, składające się z płytek aluminiowych, pomiędzy które ni są umieszczone płytki tekturowe.

Czerpak umieszczony na obwodzie polewa cały stos w czasie obrotu zaczerpywanym olejem, właśnie w chwilach zamykania się obwodu elektrycznego.

Kotly są hermetycznie zamknięte i napełnione wodorem pod zmniejszonem ciśnieniem.

Prąd doprowadza się jednorazowy o 4300—4500 V

Powierzchnia elektrod = 600 m^2.

Proces przechodzi przy $+^0$ około 60 — 80^0 przy obrocie osi głównej raz na 1 minutę.

Otrzymuje się olej, jak powiedzieliśmy, bez porównania wyższego gatunku, który odrazu może być stosowanym do pracy w silnikach.

inż. B.

Wystawa wynalazków.

Pomiędzy 12 i 21 czerwca r. b. ma się odbyć w Warszawie, w gmachu „Colosseum“ wystawa wynalazków z dziedziny techniki, przemysłu, budownictwa, rolnictwa, gospodarstwa domowego i hygjeny. Wystawa ma na celu zapoznanie fachowców, a także szerszej publiczności z wynalazkami ostatnich kilkunastu lat z powyższych dziedzin. Wobec ograniczonego miejsca wystawowego przy zgłaszaniu eksponatów będzie dane pierwszeństwo wynalazkom polskim lub w Polsce eksploatowanym.

Termin zgłoszeń wystawców o miejsca na eksponaty upływa z dniem 7 czerwca rb. Ceny najmu miejsc są następujące: a) stoisko otwarte za 1 m^2 podłogi zł 200, b) stoisko otwarte przy ścianie w prawej lub lewej hali za 1 m^2 podłogi zł. 170, c) stoisko otwarte w górnej hali za 1 m^2 podłogi zł. 150.

Komitet wystawy stanowią pp.: dyr. K. Ambrożewicz, prof. inż. M. Chorzewski, poseł inż. S. Drewnowski, dyr. inż. S. Jakubowicz, dyr. inż. J. Komorowski, dyr. inż. A. Kühn, inż. L. Orłowski, inż. K. Pichelski, prof. inż. Z. Sochacki i dyr. inż. G. Włodek.

Zarząd wystawy stanowią pp.: inż. S. Ambrożewicz, Wl. Akst, K. Jakubowicz, dr. Maschler i E. Rafalski. Adres zarządu: Warszawa, Nowy Świat 19, tel. 79-18.

Sztuczne rozpraszanie mgły.

Biuro żeglugi powietrznej w Nowym Jorku, ogłasza wiadomość o doniosłym wynalazku, polegającym na tem, że mgłę na lotniskach można rozpraszać, co zasadniczo ułatwia lądowanie wielkich okrętów powietrznych. Doświadczenia wykazały, że w ciągu jednej minuty 7000 stóp sześciennych powietrza wypełnionego mgłą, można oczyścić z mgły do 95 procent. Powyższe lakoniczne doniesienie, nie określające bliżej istoty wynalazku i form jego stosowania, otwiera już na pierwszy rzut oka nietylko dalekie horoskopy wzmożenia bezpieczeństwa przy samem lądowaniu w dziedzinie lotnictwa, ale uprawnia do nadziei, że znajdzie szersze zastosowanie praktyczne w innych dziedzinach, np. przy zabezpieczeniu wjazdu okrętów do portu, pokrytych mgłą, a może stanie się prawdziwem dobrodziejstwem dla terenów stale mgłą nawiedzanych, jak np. dla Anglji i zwłaszcza Londynu, gdzie stałe mgły powod. tysiączne nieszczęśl. wypadki